Nr. 274. Czwartek, 29 Listopada 1888. Rok 78.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała rzeczywistego nauczyciela, Michała Garbaka, w Nadwórnie, rzeczywistym nauczycielem kierującym szkoły etatowej męskiej 4-klasowej w Nadwórnie; tymczasowego nauczyciela, Grzegorza Feliksa Czyżowskiego, w Hostowie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Hostowie; tymczasową nauczycielkę, Emilię Korolównę, w Witwicy, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Witwicy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 listopada.

Z Belgii doszły z końcem ubiegłego tygodnia wiadomości o ponownych nurtowaniach tamtejszych socyalistów, a bezpośrednio potem i wieść, że w niektórych okręgach przemysłowych objawia się niezadowolenie, i że rozpoczynają się zmowy robotników. Te przerwy w stosunkach przemysłowych Belgii, stały się od lat kilku peryodycznemi. Na wywołanie niezadowolenia wpływa wprawdzie, jak konstatują dzienniki belgijskie, agitacya socyalistów, ale nie w tej mierze, żeby jej uniknąć niepodobna tam, gdzie stosunki bytu klasy robotniczej polepszyły się choć cokolwiek. O stałem jednak przeobrażeniu stosunków nie myślą reprezentanci parlamentarni, gdyż od lat kilku zajmuje ich więcej walka frakcyjna, antagonizmy między stronnictwem konserwatywnem a postępowem, a nakoniec niemilknące spory w całym obozie liberalnym, niż istotne, bardzo ważne zadania dla kraju całego. Zjawisko to smutne zostało już wielokrotnie zaznaczone pośrednio przez samą koronę; król przez akta publiczne i sam osobiście zganił już wiele razy istnienie tego rodzaju stosunków, ale dotychczas płonnemi się okazywały te upomnienia.

W tych dniach ogłoszone zostało urzędowe sprawozdanie statystyczne o przemyśle górniczym. Zajmuje się ono przeważnie zestawieniem płacy dziennej robotników, liczbą zajętych w gałęzi tej ludzi, oraz liczbą pracujących kobiet i dzieci. Są to na pozór same tylko cyfry, wymowne jednak o tyle, że przedstawiają o ile nastąpiło polepszenie ekonomiczne robotników. Polepszenie to, oparte na wyższem nieco wynagrodzeniu, począwszy od roku 1887, jest bardzo nieznaczne. W niektórych okręgach przemysłowych nie wynosi nadwyżka w porównaniu z poprzedniemi latami więcej, jak 15 franków rocznie, a w najwyżej opłacanych nie przenosi nadwyżka ta 43 franków rocznie. Statystyczny ten wykaz nie zajmuje się zresztą innemi stosunkami, na które odzywały się skargi z licznych okręgów do ostatniej chwili. Tak naprzykład niewiadomo, czy uchylone zostały nadużycia monopolu żywności i innych potrzeb, monopolu, który utrzymywali przekupnie z dozorcami zakładów, zmuszając robotników do kupowania tylko w kramach poniekąd uprzywilejowanych. Bez takich danych trudno sądzić o istotnej poprawie wzmiankowanych stosunków.

Z ostatnich doniesień, które doszły z Brukseli o zgromadzeniach korporacyj robotniczych, już odbytych i zapowiedzianych na niedzielę, można się domyślać, że dawne złe stosunki i nadużycia, o których mówiła ankieta rządowa, trwają i dalej w większości okręgów przemysłowych. Na zgromadzeniach bowiem wrócono do dawnego hasła, do rozpoczęcia agitacyi w duchu reformy wyborczej. Koła robotnicze są zatem tak samo dziś jak przed rokiem przekonane, że tylko przez wprowadzenie własnych żywiołów do reprezentacyi prawodawczej będą wstanie wymódz reformę stosunków przemysłowych. I w tej sferze jednak, jak w obozach politycznych, jest kilka frakcyj. Stronnictwo, niepodzielające dążności socyalistycznych, pragnie jedynie, ażeby rząd wziął w opiekę przemysł wielki, ażeby wprowadził kontrolę władz, ubezpieczając ją ustawami. Socyaliści mają żądania dalej sięgające, i ci, w miarę trwania obecnego stanu, zyskują coraz więcej gruntu, gdyż budzą coraz większe pragnienia i umieją wyzyskiwać namiętności. Reforma więc, której potrzebę uznaje stronnictwo katolickie i konserwatywne, mogłaby wytrącić broń z ręki agitatorów, opóźnienie jej zaś toruje robotę socyalistom. Co zaś do hasła robotników o reformie wyborczej, zapominają oni, na co zwracano już dawniej uwagę, że do tego potrzebaby rewizyi konstytucyi, a dopóki u steru znajduje się gabinet konserwatywny, niedopuszczą do niej liberalni przez antagonizm. Tak więc istotne polepszenie smutnych stosunków, przeobrażenie w stanie ekonomicznym, zawisło tylko od parlamentu takiego, jaki obecnie jest, po klęsce stanowczej liberalizmu, w większości swej konserwatywnego.

Sprawy krajowe.

(*W sprawie kas oszczędności. — Osuszenie bagien rudnickich*).

W sprawie kas oszczędności a mianowicie jakiej kategoryi papiery wartościowe mogą być przez te kasy przyjmowane w zastaw lub zakupowane, wydało Ministerstwo spraw wewnętrznych reskrypt, upoważniający Namiestnictwo do rozstrzygania tej kwestyi w poszczególnych wypadkach, ponieważ z powodu różnic zachodzących pomiędzy statutami rozlicznych kas oszczędności, nie można sporządzić wykazu papierów wartościowych, które przez te kasy przyjmowane być mogą i wydać ogólnego w tej mierze przepisu. W wypadkach wątpliwych orzekać będzie Ministerstwo. W każdym jednak razie nie ulega wątpieniu, że do tej kotegoryi należą losy komunalne, które z prawnie wymaganem przyzwoleniem jako obligacye pożyczek komunalnych wydane zostały.

Z rozpraw sejmowych znaną jest sprawa osuszenia bagien rudnickich w powiecie niskim. Spółka wodna w tym celu zawiązana, otrzymała już na podstawie ustawy kraj. z 1886 r. z funduszów publicznych subwencyę w wysokości 40 prc. sumy kosztorysowej, obecnie zaś w skutek prośb tej spółki i uwzględniając wyjątkowe niepomyślne stosunki majątkowe włościan do spółki należących, postanowił Wydział krajowy postawić na na najbliższem posiedzeniu sejmu wniosek udzielenia przedsiębiorstwu dalszej subwencyi bezzwrotnej z funduszu krajowego w wysokości 10 prc. ko-

---

160)

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowieckiego.

Część trzecia.

(Ciąg dalszy.)

XXVI.

Oddawna nie pamiętano w Rzeczypospolitej takiego wzburzenia umysłów, jakie zapanowało, gdy rozeszły się wieści o zawarciu paktów z kozakami pod Zborowem. — Kanclerz Ossoliński przez przyjacioły rozgłaszał, jako to było świetne i niespodziewane zwycięztwo a głos powszechności wołał, iż to jest klęska straszliwa. Rozbiegały się tedy języki złe, przeciw Królowi i Ossolińskiemu szerząc paszkwile różne. Byli wprawdzie tacy, którzy w obronie stając, chwalili bohaterstwo Króla gdy biegł na pomoc oblężonym, lub gdy osobiście z narażeniem życia pod Zborowem walczył.—Cała armia polska, Król sam, senatorowie i najprzedniejsi dowódcy — mówiono — otoczeni zewsząd nieprzeliczoną ćmą kozactwa i ordy tatarskiej, mieli już wpaść w ręce nieprzyjacielskie na wieczysty srom i hańbę narodu, a jeno męztwo Króla, przezorność i mądrość kanclerza, zdołały odwrócić tę klęskę. Pomimo takich niebezpieczeństw, jakich nigdy nie widziano jeszcze, zdołał Król i kanclerz salwować honor Rzeczypospolitej, ocalić jej niezależność, zawrzeć pokój — zamienić nieuchronną klęskę, niemal w zwycięztwo.

— Piękne to zwycięztwo! — wołali szyderczo inni — i piękna mądrość kanclerza, który łudził Rzpltę na sejmie koronacyjnym pokojem, na wiosnę chorągwie pozwijać kazał, wici na pospolite ruszenie zapóźno wydał, a tem i Króla i całą Rzpltę, jako na mięsne jatki do nieprzyjaciela przyprowadził. Piękne to zwycięztwo, gdy Chmielnicki miasto kary, nagrodę otrzymał, dano mu bowiem buławę hetmańską i czehryńskie starostwo w dodatku, kozakom buntowniczym powrócono wszelakie wolności, hana zaś tatarskiego uczyniono niejako stróżem tego pokoju, bo mu prawo przyznano mścić się, gdyby którykolwiek z warunków dopełniony nie był, gdyby mu przyrzeczonych upominków nie dano, lub gdyby Chmiel na nowe uskarżał się krzywdy....

Narzekania te szerzyły się powszechnie i pomimo powróconego pokoju nie ustawały, jakby je kto z umysłu podsycał. Wybuchły też najbardziej te wszystkie niesnaski na sejmie, który się zebrał 22 listopada 1649 r. a wśród ciągłych waśni radził nad zapłatą żołdu wojsku i potwierdzeniem paktów zborowskich. Kanclerz Ossoliński chociaż ciężko chory, nie ustawał w wymownej obronie swojej i Króla, który niejednokrotnie już tracił cierpliwość, widząc niesforność taką i niewdzięczność sobie okazywaną. Nareszcie, w sam dzień wigilii Bożego Narodzenia, pakta zborowskie z Tatarami i kozakami zatwierdzone zostały, jakkolwiek w senacie i poselskiej izbie głośno się odzywano, iż pokój cale zapewniony nie jest i że wszystko pogotowiu mieć należy na wiosnę.

W czasie sejmu tego przybył do Warszawy xiążę Janusz Radziwiłł. Przybył jako tryumfator na czele licznego i pięknego wojska.... Przed xięciem hetmanem czterdziestu hajduków w barwach radziwiłłowskich niosło czterdzieści sztandarów na kozakach pod Łojowem zdobytych; za nimi pędzono całą kupę jeńców, na wozach zaś transportowano mnóstwo broni i łupów zdobytych.

Tak tedy w tryumfalnym pochodzie przyjechawszy, zaraz xiążę hetman na sejmie czynił z tej wiktoryi relacyę, przedstawiając w jak srogiem niebezpieczeństwie był, walcząc z nieznacznem wojskiem przeciw trzydziestu tysiącom kozaków. A gdy to mówił z wielkim zapałem, wniesiono owe sztandary zdobyte, które hetman ująwszy, Królowi pod nogi rzucił, wołając:

— Tobie Królu oddaję, com zdobył orężem!

Oracya ta wyniosła wielce się powszechności nie podobała; wnet szemrać zaczęto, jako xiążę zbyt własne dzieło wychwala i ową zdobyczą na to jeno się chełpi, aby buławę wielką litewską, żyjącemu jeszcze hetmanowi wielkiemu litewskiemu Kiszce odebrać.

Król też dość zimno ową relacyę przyjął a przez usta xiążęcia kanclerza Radziwiłła podziękowawszy hetmanowi, to jeno uczynił, iż dobra Newel i Siebież dotychczas lennem prawem dzierżone, na własność dziedziczną xięciu oddane zostały.

Nie okazał od razu nieukontentowania swego xiążę hetman, bo snać spodziewał się jeszcze, iż to się odmienić może, w czem liczył wielce na protekcyę i słowo przemożne xiążęcia kanclerza Albrechta Radziwiłła.

Nazajutrz po zatwierdzeniu paktów zborowskich, to jest w sam dzień Narodzenia Pańskiego, było huczne bardzo przyjęcie u xięcia hetmana. Późnym wieczorem dopiero rozjechali się goście z pałacu i pozostał jeno xiążę Janusz z kanclerzem.

Xiążę Albrecht nie wiele się przez te lata postarzał a zachował zawsze jednakie spokojne i ciche usposobienie.

Siedział teraz w wygodnym fotelu i uśmiechał się z lekka, słuchając słów hetmana, który w widocznem wzburzeniu biegał po komnacie i wołał:

— Tegom się nie spodziewał!... Więc W. X. Mość powiadasz jako Król zawżdy przeciw mnie suspicya żywi?...

Xiążę Albrecht ręką machnął.

— Źli ludzie — odparł — adwersarze różni, zawżdy przeciw Radziwiłłom podszczuwają majestat — tak było za Zygmunta i Władysława, tak jest i za Kazimierza.... Czego się waszmość, mości xiążę, użalasz? jam cały żywot sterał w służbie królewskiej a wiary nie mam.... W tych dniach, naprzykład, Król żądał, abym podpisał pewien dekret przeciw wojewodzie wileńskiemu ferowany.... Odparłem jako to jest przeciw litewskiemu prawu i podpisać go nie mogę. Król się wnet na mnie obruszył i zawołał: — Ja sam dekret podpiszę, bo znam się na prawie jako i wy! — a ja na to spokojnie: — A kto pieczęć przyciśnie? W. Król Mość rok tylko panuje a ja 32 lecie około prawa chodzę.... Tedy Król rozsierdzony mówić ze mną nie chciał, — ale nazajutrz widząc, iż ja nieustraszony jestem, dekret odmienić kazał. Tak czyń także, mości xiążę, nie okazuj gniewu a rób swoje.... Król uledz musi.

sztów na 105.200 zł. preliminowanych, czyli w kwocie 10.520 zł. pod warunkiem, że Ministerstwo rolnictwa wyjedna w drodze konstytucyjnej taką samą dalszą subwencyę bezzwrotną z państwowego funduszu melioracyjnego. Przy tej sposobności powstała kwestya, czy do udzielania dalszych subwencyj z funduszu krajowego i państwowego melioracyjnego, potrzebnem będzie wydanie nowej ustawy krajowej, czyli też wystarczy powzięcie przez Sejm rezolucyi.

Sprawa podwyższenia subwencyi z państwowego funduszu melioracyjnego zależeć ostatecznie będzie od rezultatu zarządzonych przez Ministerstwo szczegółowych badań; co się zaś tyczy formy, w jakiej ma być traktowane w sejmie ewentualne podwyższenie subwencyi z kraj. funduszu melioracyjnego, to orzekło Ministerstwo rolnictwa, że zmiana oznaczonej w ustawie z 1866 r. wysokości subwencyi nie może nastąpić w drodze rezolucyi sejmowej, lecz tylko przez nowellę do tejże ustawy, wniesioną jako przedłożenie Wydziału krajowego.

SPRAWY MONARCHII

(*Polityka hr. Taaffego. — Zgromadzenie agraryjne. — Wybór posła. — Deputacya do Rady państwa*).

Berlińska *Voss. Ztg.* zamieściła ostatniemi czasy dwa artykuły w których usiłowała w sposób sztuczny i naciągnięty wykazać, iż pomiędzy polityką hr. Taaffego a Ministra spraw zagranicznych hr. Kalnoky'ego zachodzą pewne przeciwieństwa. Zadanie wykazania bezpodstawności podobnych insynuacyj wziął na siebie *Pester Lloyd* i uczynił to w dwóch artykułach nacierając ostro i przekonywującemi argumentami na dziennik berliński. *Pester Lloyd* podnosi, iż główna myśl polityki hr. Taaffego: pojednanie ludów, postawienie wszystkich plemion austryackich na gruncie konstytucyi i przekształcenie stronnictw narodowych w polityczne, wypłynęła z intencyi samego Monarchy, ten zaś przewodni motyw jest tak uprawnionym, naturalnym i koniecznym, iż musiałoby go przyjąć bezwarunkowo i przyjęłoby niezawodnie nawet Ministerstwo wyszłe z szeregów niemiecko liberalnych. Dalej zaznacza organ peszteński, iż w państwach rządzonych parlamentarnie, Minister może tylko dopóty pozostawać w urzędzie, dopóki posiada zaufanie Korony i legalnego ciała reprezentacyjnego. „Skoro hr. Taaffe — pisze *Pester Lloyd* — cieszy się tak długo zaufaniem tego samego Monarchy, którego zaufanie utrzymuje także hr. Kalnoky'ego na wysokiem i pełnem odpowiedzialności stanowisku — tedy wykluczonem być musi absolutnie przypuszczenie jakoby polityka jednego męża stanu była w sprzeczności z polityką drugiego. Hr. Taaffe, jako mąż zaufania Korony nie może tedy ani jawnie ani skrycie występować przeciw polityce, którą Korona wielokrotnie i uroczyście sankcyonowała.“ Dziennik ten pisze dalej na innem miejscu: „Zastrzegamy się jak najusilniej przeciw formułowaniu jakiegoś przeciwieństwa między polityką wewnętrzną i zagraniczną Monarchii, a niemniej przeciw obudzaniu wątpliwości w niezachwianą wierność Austro-Węgier dla przymierza i w intencye „Dworu wiedeńskiego.“ Przez rozsiewanie podobnych wiadomości niezgodnych z prawdą, złe oddaje się usługi sprawie Niemców austryackich. Wprawdzie *Voss. Ztg.* w ponownym swym artykule nie wystąpiła już z insynuacyą jakoby „w zamku cesarskim w Wiedniu przygotowywała się niedocieczona jeszcze zmiana“, zapytuje się jednak, jak się ma rzecz z polityką ludów Austro-Węgier? Pytanie to jest na wskroś niewłaściwe. Polityka ludów Austro-Węgier ujawnia się zupełnie prawidłowo i w sposób, mający silną podstawę w tej właśnie polityce, jaką reprezentuje hrabia Kalnoky w porozumieniu z rządami obu połów Monarchii i z Delegacyami. „Czy polityka Madziarów i Niemców — pyta dalej *Vossische Zeitung* — jest taką samą jak Czechów, Polaków, Rusinów i Słoweńców?“ Odpowiadamy jej na to innem zapytaniem: Gdzie i kiedy Czesi, Polacy, Rusini i Słoweńcy okazali, że stoją w sprzeczności z polityką zagraniczną Monarchii? Czy przedstawiciele tych narodowości nie zatwierdzili w najzupełniejszem porozumieniu z Madziarami i Niemcami polityki hr. Kalnoky'ego? Lub czy też może choćby z lekka i ostrożnie podnosili, czy to w parlamencie, czy w Delegacyach opozycyę przeciw istniejącemu przymierzu, i wynikającym z niego następstwom?“

— Na ostatniem posiedzeniu zgromadzenia agrarnego w Wiedniu obradowano nad wnioskami deputowanego Lienbachera w sprawie zmniejszenia kosztów przy intabulacyi i extabulacyi długów hipotecznych. Co do wniosków, dotyczących ostemplowania próśb, dalej należytości przy obejmowaniu i przenoszeniu prawa własności, powzięto ogólną rezolucyę, domagającą się zmniejszenia tych należytości. Również powzięto rezolucyę, że przy pertraktacyach spadkowych, orzeczenia, zabezpieczające małoletnim udział w spadku w drodze urzędowej, przez sądy mają być wydawane, a pertraktacye o pożyczki z kas sierocińskich mają być przez sądy protokolarnie prowadzone. Zgodzono się także na wniosek, aby przy zastosowaniu §. 29 patentu z r. 1854, używanie notaryuszów do funkcyj sędziowskich, ograniczyć tylko do spraw większej wagi, a wyłączyć przy drobniejszych.

Przeszło 40-tu posłów zobowiązało się podpisem, brać udział w tego rodzaju zgromadzeniach.

— W okręgu wyborczym z mniejszych posiadłości w Tetschen, w Czechach, wybrany został literat, Juliusz Lippert, 281 głosami na 291 głosujących.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 26 listopada.

(*Józef Jireczek*).

Wczoraj umarł tu w 64tym roku życia znany uczony i patryota czeski Józef Jireczek, były minister oświaty w gabinecie hr. Hohenwarta. Urodził się w Wysokiem Mycie, studya uniwersyteckie odbył w Pradze, w r. 1850 wstąpił do ministerstwa oświaty, w którem dosłużył się najwyższych stopni, aż wreszcie w lutym r. 1871 sam został ministrem. Nie długo po upadku tego gabinetu, p. Jireczek przeniósł się do Pragi, był wybrany do rady miejskiej, w której przez kilkanaście lat sprawował ważny urząd referenta spraw szkolnych, został wybrany prezesem czeskiego stowarzyszenia umiejętności, potem wstąpił do sejmu krajowego, w r. 1879 do Izby poselskiej, w której był przez kilka lat sprawozdawcą budżetu ministerstwa oświaty. Pracując nad siły w Radzie państwa i w sejmie, utracił zdrowie. Zeszłej zimy ciężko zapadł na tyfus, na wiosnę stan zdrowia jego nieco się polepszył, latem spędził kilka miesięcy w Houszce nad Łabą: przed wyjazdem miałem długą z nim rozmowę, w której roztaczał swe naukowe plany na zimę i zdawał się istotnie powracać do zdrowia. Atoli wróciwszy w październiku z Houszki znowu ciężko zachorował i wreszcie wczoraj zakończył swój pracowity żywot.

Wzorowy urzędnik, p. Jireczek umiał sobie zjednać uznanie nawet przeciwników politycznych. Przy tem pałał zawsze gorącym patryotyzmem czeskim, choć go nie afiszował przy każdej sposobności hałaśliwie, jak to czynią niektórzy komedyanci. Za to, gdzie mógł, starał się gorliwie poprzeć sprawę czeską. W kołach wiecznych malkontentów czyniono mu zarzut, że jako minister oświaty nie uczynił dosyć, mianowicie co do wszechnicy czeskiej. Atoli Jireczek, krępowany uchwalonym już przed swą nominacyą budżetem, nie mógł nagle zamianować kilkudziesięciu profesorów czeskich, i nie mógł też samowolnie zreorganizować wszechnicy tutejszej. Że miał najlepsze chęci przeprowadzenia na tej wszechnicy równouprawnienia, wiem dokładnie z częstych rozmów, jakie właśnie wtedy miewałem z nim w Wiedniu, wespół z serdecznym jego przyjacielem i też już zmarłym proboszczem kapituły wyszehradzkiej, ks. Sztulcem.

Ale śp. Jireczek nie tylko był mężem politycznym, lecz także i to bardzo poważnym mężem nauki. Rzecz ciekawa, że zawód swój pisarski rozpoczął jako gimnazysta w r. 1845 przekładem nowelli polskiej. Znał też dokładnie i kochał literaturę naszą, choć nie mówił poprawnie po polsku, i ze wszech miar zasługiwał na tytuł korespondującego członka akademii krakowskiej, do której utworzenia jako minister w roku 1870 uczciwie się przyczynił. Znał on zresztą języki wszystkich narodów monarchii habsburskiej, nie tylko słowiańskich; posiadał zdumiewający ogrom wiadomości specyalnych na polu dziejów, językoznawstwa i etnografii, sam różne tego rodzaju kwestye studyował na miejscu. Główne atoli zasługi zjednał sobie na polu piśmiennictwa czeskiego, wydając pamiętniki znanego z r. 1618 ministra Sławaty, spuściznę literacką po teściu swoim, sławnym slawiście Szafarzyku, tudzież monografie z dziedziny historycznej, lingwistycznej i literackiej, pomiędzy któremi zwłaszcza zasługuje na wzmiankę jego obrona autentyczności rękopisu królodworskiego. Wydał także w r. 1859 broszurę „*Ueber den Versuch, das Ruthenische mit lateinischen Schriftzeichen zu schreiben*“, co mu dziś *Nar. Listy* wytykają jako zbrodnię, gdy sławiłyby go dziś jako wzór patryoty „słowiańskiego“, gdyby np. był radził Czechom porzucić łacinę i pisać azbuką!

Syn śp. Józefa, dr. Konstanty Jireczek, były minister, jest równie sympatycznym, równie światłym, umiarkowanym i pracowitym mężem, jak ojciec jego, a w świecie uczonym zasłynął już wydanemi przed kilku laty i przetłumaczonemi niemal na wszystkie języki „Dziejami Bułgaryi“, które w sposób wielce pożądany uzupełnił świeżo „Podróżami po Bułgaryi“ (Praga, 1888, str. 710). Jest on profesorem dziejów powszechnych na wszechnicy czeskiej.

Pogrzeb śp. Józefa Jireczka, odbędzie się we środę, przy udziale wszystkich poważnych kół czeskich.

Z Petersburga.

(Głosy z powodu przyjęcia carewicza w Berlinie. — Ofiary katastrofy pod Borkami.)

Journal de St. Petersbourg w osobnym artykule zwraca uwagę na objawy serdecznej sympatyi, jakiej przedmiotem był carewicz rossyjski w czasie swego pobytu w Berlinie, tak ze strony cesarza Wilhelma, jak też całego dworu i ludności Berlina. „Szczęśliwi jesteśmy — tak pisze *Journal de St. Petersbourg* — że możemy zapisać te objawy, lubo takowe nie zadziwiły nas, zwłaszcza w obec osobistych przymiotów carewicza i ścisłych stosunków przyjaźni pomiędzy obu cesarskiemi rodzinami.“ — W końcu podnosi organ petersburski pokojowy charakter mowy tronowej cesarza Wilhelma II.

Również inne dzienniki, przedewszystkiem zaś *Nowoje Wremia*, wypowiadają wielkie zadowolenie z powodu serdecznego przyjęcia carewicza w stolicy niemieckiej.

Do *Polit. Corr.* piszą z Petersburga: Według raportów, nadeszłych z tu Gatczyny, wyzdrowienie osób zranionych podczas katastrofy kolejowej w Borkach, postępuje pomyślnie dzięki opiece lekarskiej prof. Botkina i chirurga nadwornego dr. Hirscha. Adjutant przyboczny, pułkownik Szeremetiew, szef carskiego konwoju i dama pałacowa, Kutuzow, należą jeszcze do najbardziej cierpiących. Dość ciężko zraniona lewa ręka

---

Xiążę hetman przystanął i utkwił wzrok w wynędzniałe oblicze kanclerza.

— Nie każdy, — rzekł, — ma taki sztuczny rozum jak wy, mości kanclerzu. Odmawiacie Królowi wszystkiego, a z łask nie wypadacie.... Dzierżycie najbogatsze starostwa a gdy Król prosił, byście na potrzeby wojenne 100.000 zł. pożyczyli, odmówiliście stanowczo.... gdy żąda od was podpisu, wy pieczęć chowacie — a przecie dobrze się dzieje W. X. Mości. — Ja zaś pod Łojowem rozgromiłem kozaków ze szczętem, wygnałem z Litwy zbuntowane chłopstwo, Krzyczewski, najbliższy Chmielnickiego przyjaciel, zginął.... chorągwi kozackich mnóstwo rzuciłem Królowi pod nogi, a on co?.... Wszystkiego mi odmawia!

Xiążę kanclerz żachnął się kilkakroć gniewnie w czasie tej mowy rozsierdzonego bratanka, który widocznie żalu potłumić nie mógł. Xiążę Albrecht nie zaraz dał respons, jeno zwyczajem swoim brodawkę na policzku szarpał. Wreszcie głosem stłumionym odparł:

— Zapominają nawet najbliżsi o powinnej wdzięczności, cóż za dziw, iż Król o niej nie pamięta.... W słowach W. X. M. dotkliwa jest do mnie przymówka a Bóg widzi jak niesłuszna.... Może byś sobie przypomniał, mości xiążę, kiedy nadeszły owe doniesienia o zmowach W. X. Mości z Rakoczym i hospodarem Lupulem, kiedy konfederacya wojska litewskiego była uczynioną a Król wydał rozkaz panu hetmanowi litewskiemu aby połowę owych skonfederowanych żołnierzy do boku królewskiego przysłał.... kto wówczas bronił hetmana i ów rozkaz królewski w niwec obrócił?

Hetman milczał ponuro i usiadł naprzeciw kanclerza, groźnie zachmurzony.

Kanclerz zaś po chwili jeszcze ciszej i łagodniej mówił:

— Mogłem ja cale inaczej tę sprawę obrócić, gdybym o krew własną nie dbał... Miałem ja nawet wątpliwości sumienia i ze spowiednikiem moim toczyłem dysskusyę.... ile że pewne mię doszły wieści....

— Jakie wieści? — przerwał xiążę Janusz gwałtownie.

— Ano, — odrzekł kanclerz nie zmieniając tonu, jakby oburzenia bratanka swego nie widział, — miałem w ręku dowody, jako owa konfederacya litewskiego wojska za poduszczaniem W. X. Mości uczynioną była.... a co gorsza, jako Wasza Miłość masz pewnego zaufanego sługę, Sicińskiego, co jest posłem z Upity, a bardzo obrotnym i zręcznym, który do kurfirsta brandenburskiego aż do Kliwii jeździł, a potem w Munkaczu kilkakrotnie był i także z Lupulem się umawiał....

Xiążę Janusz porwał się z miejsca, zbladł nagle i chciał przerwać ale ze wzburzenia wielkiego tchu mu w piersiach zabrakło.

— Kłamstwo! — krzyknął po chwili zmienionym głosem.

Xiążę kanclerz się uśmiechnął.

— Nie zapominaj waść, mości xiążę — odparł zawsze spokojnie — jako stryjowi poszanowanie się należy. Nie kłamię ja wcale i wiem co mówię. Na dworze królewskim wiedzą, iż W. X. Mość uzbrajasz się tak, jakby na wojnę, nie wiadomo jeno przeciw komu.... Te same konszachty, które przed elekcyą były, trwają i teraz; Lupul przysłał wam kilkakroć sto tysięcy na uzbrojenia; hospodar też i z Tatarami i z Chmielnickim się układa, młodemu Rakoczemu zaś córkę oddaje w małżeństwo.... Rzecz tedy jasna: Rakoczego chce mieć Królem polskim, a was, mości xiążę panem na Litwie, — żeby zaś to uczynić zawiera ligę z Rakoczym, z ordą i kozakami, którzy już tak Rzpltę zgnębili, iż jej dziś koronę wydrzeć nie trudno, albo się jej ciałem podzielić....

Xiążę Janusz przemocą tłumił gwałtowność, która w nim wzbierała; wargi gryzł i pięście zaciskał.

— Gdybym to chciał — krzyknął wreszcie — to bym się był łacno pod Łojowem z Krzyczewskim pogodził!... Mówią, jakom nadto chwalił moje zasługi a ja i cząstki nie powiedziałem tego, com przebył.... A chciałbym ja widzieć tych co tak mówią w owym srogim momencie, gdy nas zewsząd czerń kozacka obsaczyła, dwakroć od nas silniejsza....

Xiążę kanclerz uśmiechnął się i przerwał z cicha:

— Mówią, mości xiążę, jako ta wiktorya to jeno szczęśliwy przypadek... bo W. X. Mość odwrót czynić rozkazał, widząc zamięszanie w szeregach, gdy wśród kozaków powstały niesnaski, i w nocy, swego dowódcę Krzyczewskiego w bójce zraniwszy, uszli, pozostawiając cały obóz i konającego wodza....

— Tego taić nie myślę — odparł hetman — żeśmy obóz i Krzyczewskiego bez walki wzięli, ale poprzedni dzień cały byliśmy w srogim ogniu, jakiego nie pamiętam....

— Nie zapiera też nikt zasługi W. X. Mości — wtrącił kanclerz, — jeno znów powiadają adwersarze, jako ta zawziętość była własną obroną, ile że jeńce połapani przedtem zeznali, jako Krzyczewski miał polecenie ująć was żywcem mości xiążę i Chmielnickiemu dostawić.... Bóg jeno nie dopuścił spełnienia zbrodniczego zamiaru, bo kozacy porwali się na własnego wodza i sami go zamordowali....

— Baśnie to są! — krzyknął hetman.

— Nie baśnie, — zaoponował kanclerz spokojnie — ile że sam Krzyczewski zeznał umierając, jako miał Radziwiłła jeńcem wziąć....

— A choćby i tak było! — przerwał gwałtownie hetman — żaliż dla tego że broniąc Litwy obroniłem siebie, nie wart jestem nagrody?...

— Nagroda jest.... wtrącił kanclerz zawsze jednakim tonem — Newel i Sieboż piękne majętności....

Xiążę Janusz porwał się z miejsca i biegać począł po komnacie.

— Wy mnie nie kłujcie w oczy taką nagrodą! — krzyknął po chwili. — Mnie się za to buława wielka należy. Całą Litwę obroniłem.... A wy, mości kanclerzu, miasto mnie poprzeć....

— Król Jegomość, — przerwał kanclerz chwytając za brodawkę na policzku,— ani słyszeć chce o tem.... Hetman wielki Kiszka zasłużony człek....

— Ani jednej takiej bitwy jak owa pod Łojowem by nie zdzierżał! — krzyknął hetman.... A Król nawet Mohylewa, o który prosiłem nie chce mi dać....

— Nie chce... powtórzył kanclerz — bo nie ufa.... boi się....

(Ciąg dalszy nastąpi).

carowej już prawie zgojona, ale wyraźnie widać, iż straszna katastrofa wywarła na niej głębokie wrażenie, a prof. Botkin zaleca wszelkiego rodzaju rozrywki, aby myśli carowej odwrócić od katastrofy. W Gatczynie połączone to jest z trudnościami, gdyż carowa otoczona tam jest prawie temi samemi osobistościami, które były obecne w Borkach podczas wypadku kolejowego.

KRONIKA

Lwów, 28 listopada.

— **Zasłużonemu posłowi ś. p. Smarzewskiemu** wystawili członkowie Koła polskiego na wiedeńskim cmentarzu centralnym, gdzie zwłoki jego pogrzebane, piękny pomnik z następującym napisem: „Seweryn Zagłoba Smarzewski, reprezentant polski na Sejm państwa rakuskiego w r. 1848 itd. — mężowi gorącej miłości kraju, świetnych zdolności i nauki, znakomitemu koledze — posłowie polscy w Wiedniu etc.

— **Z Towarzystwa Przyjaciół uczącej się młodzieży.** Na posiedzeniu w minionym tygodniu ukonstytuował się wydział, wybrany na ostatniem walnem zgromadzeniu, obierając ponownie sekretarzem p. Mikołaja Haraszkiewicza, kasyerem p. Filipa Olpińskiego. Z pomiędzy różnych spraw załatwionych na tem posiedzeniu, wymienić wypada, że udzielono z funduszów Towarzystwa tytułem jednorazowego wsparcia Ludwikowi Senetelskiemu dla brata Władysława: kwotę 10 zł. Rajmundowi Kukawskiemu, dla syna na książki, kwotę 8 zł. Prócz tego przeznaczono z funduszów Towarzystwa kwotę 60 zł na obuwie, które w dniu 2 grudnia b. r., jako w dzień jubileuszu Najj. Pana pomiędzy ubogą młodzież bez różnicy wyznania w obecności prezesa p. M. Baranowskiego i członków wydziału w biurze ck. Rady szkolnej okręgowej miejskiej rozdzielone będzie.

Wydział tego pożytecznego Towarzystwa chce jak najrychlej osiągnąć cele określone statutem, t. j. udzielać materyalnej pomocy młodzieży uczęszczającej do szkół ludowych i średnich w jak najszerszym zakresie, a więc nietylko przez opłatę czesnego i udzielanie zasiłków w gotówce, ale także w obecnej porze zimowej przez dostarczanie obuwia i odzieży.

Przekonany, że bez pomocy ogółu mieszkańców i instytucyj zamożnych, nie byłoby to możebnem, zwraca się wydział w imieniu tej ubogiej młodzieży i dziatwy potrzebującej w obecnej porze pomocy doraźnej, szczególniej w odzieży zimowej do szan. obywatelstwa i pań, czcigodnego duchowieństwa i nauczycielstwa, które najbliżej stykając się z tą młodzieżą, zna najlepiej jej gorzką niedolę, by tym szlachetnym dążnościom udzielili swego poparcia. Wszak tyle u nas ludzi zamożnych, którzy niewiedzą co czynić z przenoszoną garderobą i pozbywają takową za bezcen.

Wydział Towarzystwa uprasza przeto wszystkich, by popierając jego dążności, zechcieli łaskawie przenoszone części garderoby, bielizny i obuwia nadsyłać codziennie w godzinach urzędowych (od 9—1 przed i od 3—6 po poł.) do biura c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej w ratuszu na II piętrze, gdzie otrzymają stosowne pokwitowania. Wydział podawać będzie każdego miesiąca imiona szan. ofiarodawców w miejscowych dziennikach. Gdyby komu z chętnych ta droga była mniej dogodną, zechce kartą korespondencyjną zawiadomić prezesa Mieczysława Baranowskiego, c. k. inspektora szkół, lub sekretarza p. Mikołaja Haraszkiewicza (Chorążczyzna l. 23 I. piętro), a natychmiast wysłany służący darowane rzeczy odbierze.

Wszystkie inne łaskawe datki tak w naturze jak i w gotówce, jakoteż deklaracye na członków stałych Towarzystwa pod tym samym adresem zgłaszać należy, bądź osobiście, bądź kartą korespondencyjną (członek zwyczajny płaci miesięcznie 10 ct. za kwitem, który doręcza każdego miesiąca kursor).

Sekretarz Towarzystwa pośredniczy chętnie w wyszukiwaniu ubogiej młodzieży, (tak dziewcząt jak i chłopców), której w prywatnych domach chciano by dać przez zimę obiad, co prawdziwem byłoby dobrodziejstwem szczególniej dla tych biednych dzieci, które cały dzień o suchym kawałku chleba siedzą w szkole nie mając często po co iść do domu, bo rodzice dzień cały są po za domem na robocie.

Łaskawym paniom, które wydział na protektorki Towarzystwa uprosił, a które przyjąć raczyły na się obowiązek popierania celów Towarzystwa w kołach znajomych, jako też zbierania datków zasyła Wydział za ich trudy serdeczne „Bóg zapłać“.

Dobra sprawa sama za sobą mówi. Biorąc więc w opiekę maluczkich, żywi wydział przekonanie, że popiera sprawę dobrą, jest też pewnym poparcia społeczeństwa tak ofiarnego jak nasze.

— **Repertoar teatralny.** Dziś w rocznicę listopadową na dochód Towarzystwa weteranów z r. 1831 „U wyłomu“, dramat w 4 aktach L. hr. Starzeńskiego. Na zakończenie obraz z żywych osób „Pod sztandarem“ Grottgera. — Jutro, we czwartek po raz szesnasty „Mikado“, operetka w 2 aktach Sullivana. — W piątek po raz piąty „Dwór w Władkowicach“, komedya w 4 aktach Z. Przybylskiego. — W sobotę pierwsze przedstawienie opery w bieżącym sezonie. Daną będzie „Afrykanka“.

= **Zamach samobójczy.** Fryderyk Schneider, inżynier prywatny, rodem z Mirowa, liczący lat 43, żonaty, bezdzietny, cierpiący na manię prześladowczą, targnął się wczoraj po godzinie 7 z wieczora na swoje życie. W chwili, mianowicie, gdy wracał do swego mieszkania, zadał sobie na schodach kilkanaście pchnięć w lewą pierś i w szyję dużem ostrzem scyzoryka. Jedna z miejscowych lokatorek, będąc właśnie wtedy w sieniach naocznym świadkiem tego wypadku, zawołała o pomoc, a na krzyk jej przybył z ulicy sierżant policyjny Tabisz, który wydarł nieszczęśliwemu scyzoryk z ręki. Lekarz miejski dr. Łopacki opatrzył następnie rany p. Schneidera, poczem go odstawiono do głównego szpitala. Przyczyna rozpaczliwego czynu niewiadoma.

= **Niebezpieczeństwo pożaru.** Wczoraj po południu wybuchł ogień w mieszkaniu na drugiem piętrze domu pod l 3 przy ulicy Szajnochy, skutkiem zapalenia się pruskiej ściany od rury piecowej. Straż pożarna stłumiła ogień, który nie wyrządził znaczniejszej szkody.

— **Statystyka policyjna.** W miesiącu październiku 1888 r. aresztowała tutejsza c. k. dyrekcya policyi 870 osób, a mianowicie: za usiłowany rabunek 1, za kradzież 137, za oszustwo 8, za sprzeniewierzenie 3, za gwałt publiczny 2, za obrażenie cielesne 12, za grę hazardową 1, za obrazę straży 13, za dręczenie zwierząt 6, za stręczenie do nierządu 2, za nieostrożną jazdę 6, za zakazany powrót do Lwowa 23, za uchylenie się z pod dozoru policyjnego 15, za uszkodzenie cudzej własności 4, za burdy i bitki 120, za opilstwo 90, za żebranie 7, za włóczęgostwo i wstręt do pracy 104, za przekroczenie regulaminu dorożkarskiego 56. za przekroczenie regulaminu służbowego 18, za przekroczenie regulaminu o prostytucyi 16, dla braku przytułku i zatrudnienia 39, obcokrajowców nie posiadających legitymacyi 2. Przystawiono z sądów do policyi po odbytej karze 159, z magistratu tutejszego po zbadaniu przynależności 12 ze szpitala po wyleczeniu 14. Z powyższych aresztowanych odstawiono do c. k. sądu krajowego karnego 43, do c. k. sądu powiatowego karnego 244, do magistratu celem sprawdzenia przynależności 57, w celu wyszupasowania 121, do szpitala głównego na słabości zakaźne 10, a na słabości skórne 6, policyjnie ukarano 389. Za przekroczenia ustawy o ochronie zwierząt i rozporządzenia o porządku jazdy, ukarano z wolnej stopy w 31 faktach grzywną w ogólnej kwocie 42 zł. 90 ct. Z wolnej stopy odstawiono do głównego szpitala 29 prostytutek na słabości zakaźne.

— **Stan powietrza.** Barometr opada.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 28 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr z południowego zachodu, średnia temperatura doby około +5°C, stan nieba zmienny; powietrze nabiera wilgoci, dziś jeszcze pogodnie, jutro zaś prawdopodobnie nastąpi opad.

Wczoraj przez całą dobę mieliśmy pogodę, wiatr SW i S, niebo prawie czyste a powietrze miernie wilgotne.

Średnia temperatura wczorajszej doby była +5 5°C., najwyższą mieliśmy wczoraj w południe +10 4°C., najniższa dziś nad ranem wynosiła +2·2°C.

Zniżka barometryczna 725 — 730 mm. znachodziła się na morzu Białem; zwyżka 770 do 765 w Sycylii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Irlandyi.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza był dziś o godzinie 9 rano 758 mm.

— **Z Podwołoczysk** donoszą nam, że burmistrz tamtejszy, p. Dezyderyusz Schneider, darował gminie ku uwiecznieniu czterdziestoletniej pamiątki panowania Najjaśniejszego Cesarza Franciszka Józefa I cztery sklepiki, z których czysty dochód służyć ma na wsparcie biednych uczniów miejscowej szkoły w dniu 2 grudnia każdego roku.

— **Na stacyi kolejowej** w Oświęcimie dnia 17 b. m. robotnik magazynowy Klemens Zaremba z Polanki, powiatu bialskiego, w skutek własnej nieostrożności dostał się pod koła lokomotywy i poniósł śmierć na miejscu.

— **Śmierć w skutek wodowstrętu.** W Faszczówce, pow. skałackiego, zmarł dnia 17 b. m. po kilkudniowej chorobie na wodowstręt kucharz dworski Antoni Seredyński. Nieszczęśliwy ten człowiek na 9 tygodni przed wybuchem strasznej choroby pokąsany został prz z psa wściekłego i leczony był następnie w szpitalu tarnopolskim, niestety, bez skutku.

— **Rozhukana krowa** pobiła rogami tak okropnie swą właścicielkę Barbarę Horwatową w Harbotowicach, powiatu wadowickiego, że sędziwa ta włościanka skutkiem doznanych obrażeń wkrótce po tem zakończyła życie.

— **Wład. Mierzwiński** wkrótce przybyć ma do Berlina na kilka gościnnych występów w „Koncerthausie“. Również pani Marcela Kochańska w sezonie zimowym jeszcze raz odwiedzi stolicę niemiecką i to w miesiącu styczniu.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie Karol Rogawski, dziedzic Ołpin, były poseł na Sejm krajowy i do Rady państwa, c. k. konserwator, mąż niepospolitych cnót i zasług dla społeczeństwa. Eksportacya zwłok na dworzec kolejowy odbędzie się w Krakowie jutro, zaś pogrzeb w Olpinach w sobotę.

W Dreznie, pani Anna z Morawskich Małowiejska, córka b. ministra Królestwa polskiego.

W Paryżu, kwestor senatu francuskiego, były naczelny dyrektor poczt i telegrafów Rampont.

— **Sprawa o historyczny Wiśniowiec.** W głośnym procesie hr. Platera z Tollim o Wiśniowiec zapadł jeszcze jeden wyrok. Kijowska Izba sądowa, jak donosi *Kijewlanin*, wydała 16 listopada rezolucyę w sprawie Włodzimierza Tollego o sumę 100.006 rubli. Sprawa polega na tem, że prezes Towarzystwa akcyjnego pod firmą: „Berlińskie biuro leśne“, kupiwszy wyrąb lasów wiśniowieckich na 50 lat, wypłacał wprawdzie w terminie raty, które na podstawie kontraktu zawartego przez p. Tollego z Towarzystwem akcyjnem wynoszą po 100.006 rubli, ale składał je nie na ręce samego p. Tollego, któremu izba sądowa odebrała dobra Wiśniowieckie, lecz w sądzie okręgowym. Wówczas zwrócił się p. Tolli do sądu z oświadczeniem, że pieniądze te winny być wypłacone jemu a nie opiece, ustanowionej nad dobrami Wiśniowieckiemi, które, jak wiadomo, sąd przyznał na własność hr. Platerowi. P. Tolli powołuje się na tę okoliczność, że izba sądowa poleciła rozciągnąć kuratelę tylko nad majątkiem nieruchomym, że więc ruchomości wszystkie i dochody z eksploatacyi lasów nie należą do jej kompetencyi. Atoli pełnomocnik hr. Platera prosił o odesłanie tych pieniędzy do oddziału Banku państwa, jako depozyt opieki, a to na tej zasadzie, że las sprzedany, według kontraktu, stanowi część dóbr Wiśniowieckich, pieniądze więc wzięte za las są również własnością majątku. Sąd okręgowy nie uwzględnił prośby p. Tollego i postanowił odesłać 100.006 rubli złożonych w sądzie przez „Berlińskie biuro leśne do oddziału Banku państwa w Kijowie. Otóż izba sądowa podzieliła pogląd sądu okręgowego i pozostawiła appellacyę p. Tollego bez skutku.

— **Skrytobójcze morderstwo** spełnione zostało w nocy z niedzieli na poniedziałek w jednym z domów przy ulicy Hożej w Warszawie. Na trzeciem piętrze od frontu, zajmuje tam mieszkanie p. Teofil Lembke, budowniczy. Pp. Lembkowie, wczesnym wieczorem, udali się w niedzielę na zebranie rodzinne, zostawiając w domu służącą, Maryannę Różańską. Młoda ta, 17-letnia, zdrowa i hoża dziewczyna, przybyła do pp. Lembków przed miesiącem. Państwo domu, wróciwszy około godz. 2 w nocy i wszedłszy do kuchni, ujrzeli z przerażeniem Maryannę Różańską, leżącą koło łóżka we krwi, z przeciętem gardłem, martwą. Obok trupa leżał duży nóż, przypominający noże rzeźnickie. Pp. Lembkowie, ochłonąwszy z pierwszego wstrząsającego wrażenia, cofnęli się do pokojów, gdzie dopiero uderzył ich widok dokonanego przez złoczyńców spustoszenia. Spełniono bowiem rabunek. W pierwszej chwili podano wysokość strat na 1000, inni obniżają szkody do 100 rubli. Rozwinięte niezwłocznie śledztwo wyjaśni niewątpliwie sprzeczności i przyczyni się do wytropienia zbiegłych zbrodniarzy.

— **Człowiek wąż.** W paryskim teatrze „Folies Bergères“ daje obecnie przedstawienia niejaki Marinelli, zwany „człowiekiem wężem?“ Wykonywa on sztuki tak karkołomne, że trzeba do nich niemal giętkości gadów. Dyrektor „Folies Bergères“ zwołał ciało medyczne, aby się przekonało naocznie, że nie ma tu żadnych sztuczek. Istotnie po zbadaniu ustroju linoskoka, pierwszorzędni paryscy lekarze oświadczyli, że dotychczas jeszcze nic podobnego nie zdarzyło im się widzieć. Uprzednio już profesor Virchow z Berlina i profesor Welker z Halli poświęcili dłuższy czas na studya anatomiczne nad tak niezwykłym okazem. Sądzili oni, że w dzieciństwie powyłamywano mu kości w stawach, lecz badania wykazały, że w budowie jego nie zachodzi żadna anormalność wrodzona ani też nabyta. Marinelli, czyli raczej Büttner, gdyż pierwsze z tych nazwisk służy mu jako *nom de guerre*, jest rodem z Nowego Yorku, ma lat 26. Giętkości ciała nie zawdzięcza prawu dziedziczności, ojciec jego bowiem jest fabrykantem broni w New Yorku, matka spokojną mieszczanką, która nie miała nic wspólnego z cyrkową areną. Owocem tego małżeństwa było jedenaścioro dzieci, żadne jednak, oprócz tego jednego, nie posiada zdolności gimnastycznych. Dopiero w 9 roku życia, Marinelli, widząc sztuki ulicznych akrobatów, poczuł w sobie powołanie do trapezu. Próbował naprzód sam, bez żadnych wskazówek, i wkrótce przewyższył w zręczności tych, co ćwiczyli się specyalnie w tym kierunku. W dziesięciu latach został zaangażowany do miejscowego cyrku, następnie był w ręku wielu impresariów i z jednym z nich objeżdża teraz Europę. Z Paryża jedzie do Wiednia, następnie do Berlina i innych znaczniejszych stolic. Marinelli prowadzi życie bardzo trzeźwe i wstrzemięźliwe. Od najdawniejszych czasów Bachus i Wenera żyją w rozterce z Herkulesem.

— Gdybym sobie popuścił wodze — zwykł mawiać — nie miałbym 10.000 fr. renty w 26 latach życia.

Zasada godna naśladowców nietylko w świecie akrobatów.

— **Gwałtowne wybuchy** wulkaniczne powtórzyły się w ostatnich dniach na wyspie Vulcano.

— **O kilku wielkich kradzieżach** donoszą z Londynu. W Hatton-Garden, dzielnicy zamieszkanej przeważnie przez jubilerów, spełniono dwie kradzieże brylantów, w jednym sklepie na sumę 200.000 fran., w drugim na 80.000 fr. Złodziei, jak zwykle, nie znaleziono, odszukano tylko część kosztowności w lombardach Poszkodowani domagają się zwrotu chociaż tych resztek, lecz właściciele lombardów odmówili. Rozpoczął się więc proces i jeśli ci ostatni dowiodą, iż przed przyjęciem zastawu spełnili wszystkie prawem wymagane ostrożności to sprawę wygrają. Ukraść w jakim magazynie jubilerskim kosztowności na kilkakroć sto tysięcy franków, to sztuka nielada, ale jakimże artystą w rzemiośle złodziejskiem być potrzeba, aby ukraść 200.000 funt. szt., w banku angielskim, tak ostrożnym, jak żaden inny na świecie? Arcydzieła tego, które sprawiło w Londynie wielkie wrażenie, dokonał nie żaden nawet specyalista, lecz zwyczajny subjekt firmy braci Vagliano, nazwiskiem Glück. Mając sobie powierzoną korespondencyę zagraniczną, mógł on swobodnie fałszować weksle korespondentów wspomnianej firmy, przedstawiał je pp. Vagliano, którzy polecali wypłatę ich bankowi. Następnie składał je w banku i za pomocą fałszywych transfertów, podpisanych nazwiskiem osoby, do której należał weksel, otrzymywał pieniądze. Wypadkiem odkryto tę dowcipną operacyę i zręcznego jej twórcę osadzono w więzieniu.

— **Treść** nr. 22 „Wiadomości katolickich“ z 19 listopada b. r. zawiera: Protesty biskupów. — Czy i jak dadzą się wytłumaczyć zjawiska hypnotyzmu (c d.) — Kwestye państwowo-kościelne: Dewinkulacyjna klauzula pobożnych fundacyi mszalnych. Proboszczowie płacą swoim wikaryuszom dotacyą w dawnej wysokości. Kandydaci stanu duchownego w obec wojskowej powinności. — Bibliografia. — Korespondencya z Wiednia. — Kronika: Rzym, Austrya, Niemcy, Belgia, Francya, Holandya, Włochy, Anglia, Galicya i Ameryka. — Program II zjazdu austryackich katolików.—Wiadomości dyecezalne: archidyecezya lwowska i dyecezya krakowska. — P. T. kler wojskowy.— Odpowiedzi redakcyi. — Ogłoszenia.

Nr. 22 pisma „Bonus Pastor“ z 26 listopada zawiera: Układy Rossyi ze Stolicą św. — Kwestye kanoniczne i teologiczne. — Dział kaznodziejski: Szkic LXIV nauki na niedzielę I adwentu. — Jeszcze słowo o nowym katechizmie dla szkół ludowych. Kronika: Rzym, Galicya, Lwów, Niemcy, Austrya, Szwajcarya, Francya, Belgia, Włochy, Anglia i Ameryka.— Bibliografia. — Gazeta grecka o rzymskiej sprawie. — Prozelityzm na Bukowinie. — Wiadomości dyecezyalne: z archid. lwowskiej, z dyec. przemyskiej i tarnowskiej. — W. J. Markiewicz. — Od wydawnictwa. — Ogłoszenia.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Obrazki historyczne z „Potopu“** Henryka Sienkiewicza, podał Sz. Parasiewicz. Nakładem „Wydawnictwa ludowego“ Lwów, str. 48, z dwoma rycinami. Cena 10 cnt.

Pod powyższym tytułem wyszła świeżo bardzo zajmująca książeczka, napisana jasno i przystępnie. Jestto opowiadanie z czasów Jana Kazimierza, które p. Parasiewicz najciekawszemi ustępami z „Potopu“ illustruje, dając w ten sposób możność i czytelnikowi w najbiedniejszej chacie wiejskiej poznać w urywkach perłę naszej literatury. Książeczka niniejsza rozpoczyna się stosownym wstępem, w którym autor opowiada o swej wsi rodzinnej, dokąd właśnie na chwilę wytchnienia się wybiera. Wieśniacy tej wsi, dawniejsi towarzysze autora z lat dziecęcych, wprowadzają go na „wieczory“ do pana nauczyciela, który zgromadzonym opowiadać zaczyna historyę z czasów Jana Kazimierza. Aby jednak opowiadanie to piękniejszem uczynić, zapowiada pan nauczyciel, że w niektórych miejscach swego opowiadania odczytywać będzie

odnośne ustępy z „Potopu“. Wieczorów takich zamieszcza książeczka cztery.

(*Zr.*) **Franz Deak** von dr. Gustaw Steinbach (Wiedeń, 1888, str. 78) rzecz napisana z powodu odsłonięcia pomnika wielkiego męża stanu Węgier, w Buda-Peszcie, zestawia zręcznie najważniejsze chwile jego politycznej działalności.

LISTY Z PARYZA.

II.

(Zbrodnie francuskie. — Dwie *causes célebres.*— Prado, — Chambige. — Publiczność na sądach.— Nowy rodzaj „moralności namiętności“. — Namiętność uniewinnia wszystko! — Z ruchu politycznego. — Konstytuanta. — Polityka rojalistów. — Nowa sztuka Meilhaca „Pepa“. — Pani Bartet. — P. Reichenberg. — Otwarcie instytutu Pasteura.

Powiedział ktoś bardzo słusznie, nie pomnę już kto, że każde społeczeństwo ma takich żydów, na jakich sobie zasłużyło. To samo dałoby się zastosować do przestępców: każde społeczeństwo posiada takich zbrodniarzy, jakich sobie.... wychowało. O rzeczywistości tego pozornego paradoksu można się przekonać na sądach francuskich.

Zbrodniarze, głównie zaś ordynaryjni, pospolici mordercy, rekrutują się zwykle z niższych warstw, zaniedbanych moralnie, pozbawionych wychowania domowego i wykształcenia. Grubych instynktów, odziedziczonych po dzikich ojcach, nie złagodziły w tych nieszczęśliwych ani dobry przykład rodziców, ani szkoła, ani pożycie z ludźmi z lepszych sfer. Bardzo często była im wódka niefortunną doradczynią w chwili dopełnienia zbrodni.

Morderców wykwintnych, gładkich, eleganckich spotyka się rzadko wśród ludów środkowej i północnej Europy.

We Francyi bywa inaczej.

Oto rozegrały się właśnie dwa straszliwe dramaty przed sądami przysięgłych: jeden w Paryżu, drugi w Algierze, w miejscowości Constantine. I tu i tam znalazł się w obliczu sprawiedliwości doczesnej człowiek wykształcony, tu Prado, *alias* hr. Lińska de Castillon, tam Chambige. Obydwaj pozbawili życia kobietę.

Cały Paryż zajmował się przez dwa tygodnie sprawą Prada. Niczem rewizya, konstytuanta, postanowione przez komisyę parlamentarną, premiera w „Komedyi“, niczem nawet Boulanger! Zapomniano w tym czasie o wszystkiem. Prado.... Prado.... bez końca Prado.

Proces był rzeczywiście widowiskiem, jakiego się codziennie nie widzi.

Proszę sobie wystawić człowieka, który ma mniej więcej przeszłość następującą: Około czternastego roku życia uciekł z domu, dokonawszy pierwszej kradzieży. Zaopatrzywszy się w środki, ruszył na wojaż. Był w Chinach i w Indyi, w Afryce i Azyi, w Ameryce i przebiegł całą Europę zachodnią i południową. Ilekroć mu zabrakło pieniędzy, kradł, a kradł zawsze tylko biżuterye, gardząc wszelaką zdobyczą podlejszego gatunku. Przepędziwszy w ten sposób kilka lat w podróży, wrócił do ojczyzny, do Hiszpanii i służył jako oficer pod sztandarami Don Carlosa. Ranny w jakiejś bitwie, pielęgnowany przez Siostrę Miłosierdzia, zbałamucił dziewczynę i zaślubił ją Z żoną udał się znów na wojaż. Pochowawszy małżonkę, która go rychło odumarła, na wyspie Casamiccioli, wrócił pod namiot i walczył powtórnie w szeregach karlistowskich. W tym czasie poznaje dość zamożną Hiszpankę, donnę Dolores Garcia de Mareilla i żeni się. Zmarnowawszy w lat cztery posag żony, coś około 100.000 fr., porzucił prawowitą połowicę i utonął po raz czwarty w przestrzeni. Gospodarował podobno w tym czasie w okolicach wyspy Haiti, potem widziano go na Hawanie, gdzie się miał bawić w pirata. Sprzykrzywszy sobie ciągłą włóczęgę, wrócił do Europy i przepędził ostatnie lata głównie w Hiszpanii i Francyi najczęściej w Paryżu. Tu, w „stolicy świata“, był kochankiem znanej kokoty, Eugenii Forestier, kobiety niepospolitej urody. Kradł, jak poprzednio, biżuterye, ale teraz już z mniejszem szczęściem. „Wena“ opuściła go. Doszedł do takiej nędzy, że zamordował dla garści błyskotek inną kokotę, Maryę Agaetant. Mimo to nie stracił humoru. Przebywając czas pewien we Francyi południowej, zdołał tam uwieść młodą dziewczynę i umizgać się do jej matki. Nareszcie poślizgnęła mu się noga stanowczo. Schwytany w Paryżu na gorącym uczynku, w chwili, gdy zamierzał ukryć nową zdobycz, uciekał, strzelał do policyanta, ranił go, lecz uległ w końcu przemocy. Ujęto go i stawiono przed sądy przysięgłych.

I wszystkiego tego zdołał ten człowiek dokonać w przeciągu lat kilkunastu, bo przekroczył zaledwo trzydziestkę. Wśród licznych awantur, miał jeszcze czas kształcić się, uczyć, pisać.... wiersze sielankowe do kochanek, artykuły do gazet hiszpańskich i nabyć wykwintnych form towarzyskich. Prado mówi po francusku, jak rodowity paryżanin, a bronił się na sądach z taką zimną krwią, zręcznością i przytomnością, że zyskał sobie uznanie całej palestry nadsekwańskiej.

Rozprawy przedstawiały widok bardzo ciekawy. To nie p. Horteloup, prezes sądów, prowadził śledztwo, lecz.... Prado. On zadawał tak przewodniczącemu, jak i świadkom pytania, on chwytał za słówka, zwracał na nie uwagę sędziów przysięgłych, on.... strofował p. Horteloupa, dowodząc mu, że.... nadużywa swojego stanowiska, że dowiaduje się o rzeczy, które go nie powinny nic obchodzić, że.... nie spełnia swojej powinności, a czynił to wszystko z spokojem, lepszej godnym sprawy, z niesłychaną bystrością, nie potknąwszy się ani na chwilę.

Le public bawi się wybornie, bo we Francyi nie dzieje się nic bez galeryi i bez odpowiednich dekoracyj. Sala sądów przysięgłych wyglądała podczas rozpraw „Prado“, jak przybytek sztuki, nauki, lub coś w tym guście.

W „Pałacu Sprawiedliwości“, w ogromnym gmachu na *Boulevard du Palais*, którego sławną bramę zdobi korona i herb Burbonów, a do którego wnętrza wstępuje się po olbrzymich wschodach, na parterze, na samym końcu, znajduje się długa, wązka sala. Naprzeciw głównych drzwi, na ścianie, wisi Chrystus ukrzyżowany, pod nim stoi pięć foteli, na których spoczywa sąd Rzeczypospolitej, prezydent, jego towarzysze i prokurator państwa, wszyscy w szkarłatnych togach i z legią honorową na piersiach. Po lewej stronie przedstawiciel sprawiedliwości umieszczono ławy dla oskarżonych, po prawej dla świadków; przed podium znajdują się biurka dla przysięgłych i obrońców, a dalej, za galeryą, kilka rzędów krzeseł dla uprzywilejowanej publiczności, wpuszczanej za szczególnemi biletami; za krzesłami tłoczy się *le public* zwyczajny, nie posiadajacy biletów, zaopatrzonych osobnemi przypiskami.

Najciekawsza premiera nie była tak „zdobywana“, jak *„L'affaire Prado“*. Już na dwa tygodnie przed rozpoczęciem sądów rozchwytano wszystkie karty wejścia, a codziennie przed otwarciem „audyencyi“, czekano przed drzwiami od godziny ósmej z rana, chociaż sąd siadał do roboty straszliwej dopiero około dwunastej. Przez cztery więc godziny nudził się świat elegancki w kurytarzach, aby dotrzeć do swoich miejsc. Bo głównie świat elegancki, cały *monde* i *demi monde* rozkoszował się zabawą nader wątpliwej natury. Za baryerą jaśniał bukiet, z tak pięknych uwity twarzyczek, że trudnoby znaleść świeższy i ładniejszy w lożach Wielkiej Opery.

Czyż można się dziwić? Przecież tam, na ławie oskarżonych, otoczony uzbrojoną policyą, siedzi człowiek elegancki, wykształcony, ba, nawet zdolny; człowiek, który był kochany przez dwie prawowite żony i przez kilka metres. A był kochany rzeczywiście, gorąco, jak same przyznały w obliczu sądu i publiczności. Druga żona kocha go nawet dotąd niezmiennie, mimo to, że ją zrujnował, sponiewierał i w końcu porzucił Donna Dolores zawodziła głośno, skarżąc się na „okrutny los, który dotknął jej drogiego małżonka“.

Komuż udało się rozwiązać zagadkę miłości niewieściej? Ludzie uczciwi i prawi, którzy szanują w kobiecie płeć swych matek, sióstr, pierwszego kochania wiosennego, miewają zwykle mało szczęścia do kobiet, a pierwszy lepszy nicpotem, łobuz bez czci i wiary, ma często prawo chełpić się obfitemi na tem polu słodyczami. Wszakżeż to rzeczy stare, oklepane, tak stare, że aż nudne, a jednak zawsze nowe, bo powtarzają się ciągle. Któż odpowie, dlaczego się tak dzieje? Chyba dlatego, że kobiety nie lubią, aby je.... zanadto szanowano.

Więc kilkaset główek prześlicznych zapełniło tak szczelnie miejsca uprzywilejowane i nieuprzywilejowane, że zostało ich bardzo mało dla płci brzydkiej. Nawet adwokaci, którzy przysłuchiwali się tłumnie rozprawom, musieli się dusić po kątach.

I nasłuchały się owe główki ładnych rzeczy. Zola nie potrafiłby napisać „ciekawszej“ powieści od tej, którą stworzył i przeżył Prado. Zachodziła tylko ta różnica, że zbrodniarz wyrażał się daleko przyzwoiciej od słynnego beletrysty. Autor „Nany“ i „Ziemi“ przemawia często jak pijany dorożkarz, a Prado odzywał się dowcipnie, niby dandys bulwarowy.

Nie brakowało tej powieści intrygi, do ostatniej bowiem chwili nie wiedziano kim jest ten Prado, który brał dwukrotnie ślub pod nazwiskiem hr. Lińska de Castillon (nie Liński). Słowem, bawiono się wybornie, czego dowodem były ciagłe a głośne śmiechy, chociaż sytuacye nie zawierały nic komicznego, bo chodziło o głowę człowieka.

Nie tak ‚świetnie bawiono się“ zdala od Paryża, w Algierze, w miejscowości Constantynie. Sądzono tam młodego człowieka, studenta prawa z Paryża, autora kilku artykułów z dziedziny psychologii, hypnotyzera, syna rodziny zamożnej, rokującego niepospolite na przyszłość nadzieje. Szło i w tym wypadku o kobietę, bo cóżby innego mogło we Francyi pchnąć indywiduum wykształcone na drogę zbrodni? Miłość, namiętność i t. d.

Chambige zastrzelił panią Grille, żonę inżyniera, osobę ładną, dobrze wychowaną, szanowaną powszechnie. Zastrzelił ją, bo kochał się w niej, a ona w nim, jak oświadczył. Chciał z nią razem uciec — nie mógł dostać pieniędzy, więc wolał ją zamordować, aby nie należała do nikogo.

Tak tłumaczył się przed sądami.

Tymczasem śledztwo wykazało niezbicie, że nie było nigdy między nim a jego ofiarą żadnego stosunku; nie znaleziono najmniejszego śladu winy ze strony pani Grille, która wyrobiła sobie w krótkim czasie opinię wzorowej żony, najlepszej matki, kobiety prawej i czystej na wskroś. Domyślają się, że Chambige zwabił panią Grille pod jakimkolwiek pozorem do swojej willi, zniesławił ją, i zabił, usuwając w ten sposób jedynego wiarygodnego świadka dokonanej zbrodni. Lecz dowody nie poparły tego przypuszczenia, a Chambige obstawał upornie przy swojem. Skazano go więc tylko na siedm lat ciężkich robót w Kaledonii, mimo gorącej przemowy prokuratora państwa, który domagał się głowy nikczemnika.

Czy słusznie? Francuz odpowie inaczej.

Francuz, karmiony od lat tylu, od lat dziesiątek, dziełami beletrystycznemi, których treść główną stanowi namiętność płciowa, wyniesiona do stanowiska wszechwładnej pani człowieka, naczytawszy się różnych elukubracyi adwokacko-literackich na temat: *tue-le* albo *tue-la*, drażniony bezustannie zmysłowemi romansami lub paradoksami nadzianemi dramatami, nie nazwie zbrodniarzem zabójcy kobiety. On nie jest mordercą; on.... uległ tylko głosowi namiętności, miłości, on nie mógł żyć bez niej, więc wolał ją usunąć z tej ziemi, niż widzieć ją w objęciach kogoś drugiego. Namiętność — tłómaczy — uniewinnia wszystko; jest ona w procesach okolicznością łagodzącą.

Tak twierdzi młodzież francuska, ucząca się tej szczególnej moralności nietylko z utworów naturalistów, ale i w licznych kawiarniach gryzetko studenckich, których tu pełno na *Boulevard St. Michel* i w ulicach, sąsiadujących z Sorboną. Ta młodzież przyklaskiwała z dalelka swemu koledze, w Algierze. Jej to reprezentanci pocieszali Chambige'a po ogłoszeniu wyroku pociechą więcej niż dziwną, mówiąc do niego: *Les bagnes sont pleins d'honnêtes gens!*

Wyraz *honnête*, ma we Francyi bardzo szerokie granice.Podczas procesu „Prado“, zapewniały wszystkie kokotki, siedzące na ławie oskarżonych, sędziów swoich, że są *très honnêtes*, bo.... przecież nikogo nie zamordowały, a publiczność, mieszająca się do rozpraw, nie myślała nawet przeczyć. Prezes zaś sądu nazywał te panie *femmes galantes.*

Widocznie, co kraj to obyczaj!

Na całym świecie zowie się mordercą zbrodniarza każdego, kto targnie się na życie bliźniego. Czy uczynił to w zamiarze zemszczenia się, okradzenia, zniesławienia, powodowany dzikością wrodzonych instynktów lub też po dojrzałym namyśle, z zimną krwią — nie zmienia istoty karygodnego faktu. Owszem, jeźli prawo powinno dopuścić okoliczności łagodzące, to chyba nie w obec ludzi świadomych stopnia przewinienia i jego skutków. Mniej winnym bywa człowiek prosty, źle wychowany i pozbawiony nauki.

A namiętność? Jest instynktem, jak każdy inny; szlachetnym, gdy trzyma go na wodzy rozum, poszanowanie cudzej niezależności i poczucie obowiązku, zbrodniczym gdy nie chce uznać nad sobą innego pana, okrom zadowolenia własnych zachcianek. Wszakżeż i chęć posiadania jest wrodzoną człowiekowi! A któż będzie szukał w złodzieju filozofa?

Radykalna Francya wymyśliła sobie osobną moralność i dla tego wydaje ciągle „uczonych“ morderców, oszustów i łotrów innych.

(Dokończenie nastąpi.)

Teodor Jeske Choiński.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 28 listopada. 1888 r.

Lwów, pszenica 6·65 do 7·50, żyto 5·40 do 5·65 jęczmień browarny 5·50 do 7·—, owies 5·50 do 6·—, groch 6·— do 10·—; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 12·50 do 13·50, lnianka —·—, koniczyna czerwona 50·— do 60·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·40 do 7·20, żyto 4·80 do 5·40, jęczmień browarny 5·50 do 7·—, owies 5·25, do 6·15 groch 5·75 do 9·75, wyka 4·30 do 4·75, rzepak 12·60 do 13·—, lnianka —.—, koniczyna czerwona 48·— do 60·—, koniczyna biała 40·— do 47·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·20 do 7·15 żyto 4·70 do 5·30, jęczmień 5·50 do 7·—. owies 5·— do 6·—, groch 5·— do 9.50, wyka 4·50 do 5·10, rzepak n. 12·— do 13.30, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 47· do 58·—, koniczyna biała 37·— do 53·—. koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 6·85 do 7·40, żyto 4·70 do 5·15, jęczmień 5·— do 6·75, owies 5·— do 5·50, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 10·— do 11·15, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 43·—, koniczyna biała 31·— do 35·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od —·— do —·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro loco Lwów 13·65 do 14·— zł.

Usposobienie spokojne, ceny więcej nominalne.

*) Przedruk wzbroniony

OSTATNIA POCZTA

Komitet, zawiązany w celu utworzenia fundacyi zapomogowej urzędników sądowych okręgu lwowskiego c. k. Sądu krajowego wyższego ku wsparciu ubogich wdów i sierót po urzędnikach sądowych XI., X. i IX. klasy rangi pozostałych, złożył dziś na ręce Pana Namiestnika, hr Badeniego przez swych delegatów: prezydenta sądu krajowego, Józefa Piątkowskiego i radcy dworu Seweryna Prexla, kwotę 5600 zł., z przeznaczeniem na kapitał zakładowy tej fundacyi i z prośbą, ażeby fundacya ta w bieżącym roku, w którym tyle dobroczynnych fundacyj z okazyi jubileuszu panowania Najj. Pana w życie wchodzi mogła być ukonstytuowaną.

Najj. Pani zwiedzała we środę, 21-go b. m. Smyrnę, Nauplę i Burnabak, poczem w piątek, 23-go b. m. udała się z powrotem na Corfu do Miramare.

Najd. Arcyksiężniczka Walerya powróciła onegdaj z Gödöllö do Wiednia.

Najdost. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand powrócił z Berlina do Wiednia i udał się bezzwłocznie do Alberti Irsa.

Fremdenblatt zamieszcza następujący komunikat: „Lwowskie *Diło* ma wiele do zarzucenia naszemu artykułowi o Namiestniku, hr. Badenim. *Diło* jest także tego zdania, iż Namiestnik, jak każdy austryacki obywatel, winien trzymać się konstytucyi. *Diło* twierdzi jednak, że konstytucyi tej nie przestrzega się względem Rusinów, gdyż gdziekolwiek tylko się spojrzy w Galicyi, wszędzie widzi się hegemonię Polaków nad Rusinami“...

„Wszystkie te skargi, o których uzasadnieniu nie chcemy tu wydawać żadnego sądu, nie osłabiają w żadnym kierunku słuszności stanowiska zajętego przez Namiestnika, który w obowiązującej konstytucyi widzieć chce jedyną dyrektywę swojej polityki. Jeżeli Rusini niezadowoleni są z Sejmu, to walczyć mogą przeciw temuż przecież tylko bronią zgodną z konstytucyą, której to broni Namiestnik nie może im odebrać dopóty, póki przestrzegać będą legalnego jej charakteru.

„Dalej przechodzi *Diło* do ogólnej skargi i pisze:

„Namiestnik miałby wielką zasługę, gdyby wyjaśnił hr. Taaffemu ważność tej kwestyi dla Austryi, szczególniej w obecnym tak krytycznym czasie.“ Wreszcie chcemy pouczyć przy tej sposobności *Diło*, które nasze wywody o kwestyi rusińskiej przypisuje jak się zdaje, inspiracyi ze strony Ministerstwa spraw zagranicznych, a wraz z *Diłem* i inne organa oddające się przy innych okazyach podobnym przypuszczeniom, że staramy się zawsze o przestrzeganie naszego niezawisłego sądu, i że przy omawianiu różnorodnych wewnętrznych spraw państwa nie zwykliśmy przyjmować z żadnej strony wskazówek. Własna świadomość obowiązku, przykazania patryotyzmu i nasze całkiem przedmiotowe osądzanie stosunków austryackich, były i pozostaną dla nas tak wiarygodnemi źródła-

mi inspiracyi, iż nie potrzebujemy żadnych dyrektyw, aby to znaleźć, co nam się zdaje najlepiej odpowiadającem austryackiej idei państwowej."

Komisya wojskowa Izby deputowanych zatwierdziła przedwczoraj na poufnem posiedzeniu sprawozdanie dep. hr. Kinsky'ego, o nowej ustawie wojskowej. Sprawozdanie streszcza pokrótce przebieg obrad nad tym przedmiotem, podaje uchwalone rezolucye i uzasadnia potrzebę nowej ustawy, wyłącznie ze stanowiska wojskowego. Dzienniki donoszą, iż ustawa wojskowa stanie na porządku dziennym obrad Izby dep. bezpośrednio po załatwieniu przedłożenia o podziale gruntów włościańskich.

Koło polskie, jak donosi *Fremdenblatt*, obradowało na ostatniem posiedzeniu nad budżetem. W sprawie regulacyi rzek uchwalono domagać się od Rządu powiększenia technicznego personalu przy Namiestnictwie galicyjskiem, rozszerzenia zakresu oddziału technicznego tegoż Namiestnictwa i większej sumy z funduszu melioracyjnego dla Galicyi. Godną uwagi jest uchwała jaką powzięło Koło w sprawie wstawionych do budżetu pozycyi dochodów z cukru i wódki. Kilku mowców wykazywało, iż dochody te preliminowano zbyt nisko, albowiem konsumcya wódki nie zmniejszy się faktycznie i dla tego też, nadwyżka będzie znacznie większą niż ją podano w preliminarzu na rok 1889. Koło uchwaliło tedy głosować za podwyższeniem tej pozycyi dochodu.

Węgierski minister handlu zamierza wnieść do parlamentu przedłożenie o zabezpieczeniu robotników na różnego rodzaju wypadki. Przedtem jednak będzie zwołaną ankieta. Zabezpieczenie obejmie obowiązki na wszystkie przemysłowe i rękodzielnicze gałęzie, nie zostanie jednak rozszerzonem na robotników rolnych i leśnych.

Moniteur de Rome zastanawia się ponownie nad kwestyą wyjazdu Papieża z Rzymu i przychodzi do wniosku, iż krok taki byłby jedynem wyjściem z trudnego położenia w jakie popada coraz bardziej Stolica św. Co się tyczy ostatniego artykułu, jaki zamieścił na ten temat *Osserv. Romano*, to redaktor tego dziennika oświadczył pewnej osobistości, iż w owym artykule nie chciano powiedzieć nic innego, jak tylko, że Papież wówczas opuściłby wieczne miasto, gdyby osobiste jego bezpieczeństwo miało być zagrożone.

Na ostatniem posiedzeniu francuskiej rady ministeryalnej, oświadczył minister Freycinet, że nadzwyczajny budżet wojenny wynosi ogółem 912 milionów. Z tego kredytu przyzwolono już w latach 1887 i 88 kwotę 228 milionów a na rok 1889 zażąda ministerstwo zrealizowania jeszcze 138 milionów, potrzeba więc uchwalenia ogółem 546 milionów.

Izba deputowanych przy obradach nad budżetem uchwaliła mimo protestacyi ministra skarbu, Peytrala, poprawkę Roche'a o podwyższeniu kredytu o 715.000 franków w celu zrównania pensyj i płac dla znajdujących się w stanie spoczynku podoficerów armii terytoryalnej.

Minister Goblet przedstawił prezydentowi republiki do podpisania dekret, mianujący dotychczasowego posła francuskiego w Belgradzie, p. Millet, posłem w Sztokholmie.

Przeciw p. Numie Gilly wnieśli dotychczas skargi w sądzie Gerville Réache, Salis, Blantin, Lalande i pani Allemand.

Do *Kreutz-Zeutung* donoszą z Paryża, iż zbliżenie się przebywających w Paryżu wielkich książąt rossyjskich do osobistości urzędowych, zwróciło powszechną uwagę. „Tym razem — pisze *Kreutz-Zeitung* — wielki książę Włodzimierz pierwszy zrobił wizytę prezydentowi Carnot. Być może, iż przybył tylko podziękować panu Carnot w imieniu cara za powinszowanie przesłane telegraficznie po katastrofie pod Borkami, ale książęta zbliżali się tym razem i do innych osobistości politycznych i dyplomatycznych."

Włoski dziennik urzędowy ogłasza ustawę, upoważniającą rząd do ogłoszenia nowego kodeksu karnego a to natychmiast po dokonaniu przez komisyę zaproponowanych ostatecznych poprawek.

Według *Italie* ostatnia rada ministeryalna zajmowała się projektami co do obmyślenia wydatków wojennych i wyszukaniem źródeł dla pomnożenia dochodów. Powiększone dochody wynosić mają 110 do 112 milionów a uzyskane być mają przez podwyższenie podatków.

W poniedziałek odbyło się w Brukseli na przedmieściu Ixelles zgromadzenie socyalistów, na wolnym placu. Przebieg jego był spokojny; przemawiano znowu za rewizyą konstytucyi. Inne zgromadzenie, późniejsze o kilka godzin na przedmieściu Molenbeck, zostało rozpędzone przez policyę i żandarmeryę. Robotnicy zaprotestowawszy, zgromadzili się w swoim własnym ciasnym lokalu, gdyż nie mogli gdzieindziej znaleźć pozwolenia. Wszystkie inne, zapowiedziane na wczoraj zgromadzenia w samem mieście, zostały przez burmistrza p. Buls wzbronione.

Z kopalni węgla w Morlanwelz nadeszły do stolicy wiadomości niepokojące. Odbywało się i tam zgromadzenie, przyczem przyszło do starcia pomiędzy ludnością a organami bezpieczeństwa. Strzelano dwukrotnie z rewolwerów, odniósł ranę w głowę jeden z sierżantów. Z Louvières wysłano do Morlanwelz porucznika na czele kompanii żandarmów. Zachodzi obawa ponownej ogólnej zmowy w okręgach kopalń węgla.

Obradująca w Rzymie rada *Navigazione Generale* akceptowała projekt przewodniczącego, Lagana, ażeby wybudować 62 nowych okrętów, które mają być przeznaczone dla rezerwy marynarki wojennej. 29 okrętów ma być zbudowanych jak wielkie okręta liniowe, reszta zaś tak, ażeby w godzinie osiągnęły szybkość 15 węzłów dla utrzymania służby pocztowej i transportowej. Służba marynarska na tych okrętach, mogąca w razie potrzeby pełnić służbę wojenną, wynosić ma 4000 ludzi. Koszta towarzystwa dla wzmocnienia floty potrzebne wyniosą 40 milionów lirów Nad planem tym zastanawiali się kontradmirał Morin i minister marynarki Brin wespół z szefem eskadry włoskiej p. Racchia

---

Z Berna szwajcarskiego donoszą: Na zebraniach kantonalnych oświadczono urzędownie: nowa organizacya policyjnego nadzoru odnosi się wyraźnie tylko do obcych, którzy przez knowania swoje jako monarchiści, szpiegi, albo *agents provocateurs* wewnętrzne i zewnętrzne bezpieczeństwo Szwajcaryi narażają.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 listopada. *Wiener Ztg.* donosi: Najj. Pan mianował prywatnego docenta dr. Przemysława Pieniążka, nadzwyczajnym profesorem laryngoskopii przy Uniwersytecie krakowskim.

Wiener Ztg. ogłasza rozporządzenie ministeryalne, które postanawia, iż w myśl ustawy z dnia 30 marca 1888 r. o zabezpieczeniu robotników w wypadkach choroby, zostaje oznaczonym po dzień 1 marca 1889 ostateczny termin dla zmiany niezgodnych z tą ustawą statutów istniejących stowarzyszeń, oraz celem odpowiedniego przekształcenia tych kas dla chorych, które istnieją przy przedsiębiorstwach, podlegających przymusowemu zabezpieczeniu. Po 1 marca zmiany zostaną dokonane w drodze urzędowej.

Wiedeń, 28 listopada. (*Tel. pr.*) Na sobotniem posiedzeniu Izby ma nastąpić z powodu Jubileuszu Najjaśn. Pana manifestacya ze strony deputowanych.

Z powodu Jubileuszu, nie będą się odbywać w sobotę wykłady na uniwersytecie wiedeńskim. Wszystkie stowarzyszenia akademickie mają w galowych strojach przybyć przed gmach uniwersytetu.

Wczoraj odbyła się konferencya reprezentantów Rządu i miasta Wiednia względem reformy podatku konsumcyjnego i zniesienia linij podatkowych, oddzielających Wiedeń od przedmieść. Konferencya ta nie przyniosła żadnego rezultatu.

Rada zawiadowcza czerniowiecko-jasskiej kolei, wystosowała memoryał, określający żądania w obec rządu rumuńskiego.

Wiedeń, 28 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych odpowiedział p. prezydent Ministrów na interpelacyę dep. Heilsberga co do reform ustawodawczych i administracyjnych na polu drobnego przemysłu, iż p. Minister skarbu przedłożył już 14 października 1884 oświadczenie co do reformy patentu o podatku zarobkowym, na mocy której nastąpią ulgi w podatkach bezpośrednich, skoro tylko potrzebne zasoby państwowe zostaną pokryte podatkiem spożywczym. Wówczas też będzie można szczegółowo rozważyć sprawę opodatkowania wędrownych kramów i przekupniów ulicznych. Rząd uznaje potrzebę reformy postępowania spornego, ale przemysł drobny uczuwa tę potrzebę tylko nieznacznie, gdyż nowsze ustawodawstwo zabezpieczyło dostatecznie sprawę drobniejszych wierzytelności. To samo tyczy się twierdzenia, jakoby wyroki sędziowskie okazywały często brak technicznej znajomości rzeczy, albowiem ustawa podaje możliwość przesłuchania biegłych w drodze krótkiej. Zaprowadzenie sądów na sposób badeńskich i wirtemberskich sądów gminnych nie jest godnem polecenia, gdyż kompetencya tych sądów jest mniejszą od kompetencyi sądów drobiazgowych. Również nie zaleca się przemiana sądów rozjemczych, polegających na kompromisie, na sądy obowiązkowe, jakoteż utworzenie z urzędów gminnych pewnej judykatury gminnej. Życzeniu, aby w wierzytelnościach adwokackich zaprowadzonym był system ryczałtowy, stało się już zadosyć przez przedłożenie odnośnej ustawy. Rząd dąży także do tego, aby roboty w domach karnych o ile można ograniczyć. Co się tyczy kwestyi długów, nie może Rząd przyznać słuszności zarzutowi, jakoby ustawodawstwo dążyło do uprzywilejowania dłużników w sposób nieuzasadniony na koszt wierzycieli. Taka ustawa nie istnieje bowiem wcale. Życzeniom o wydanie ustawy o domach składowych, oraz ustawy o fałszowaniu środków żywności, stało się już zadość. Kwestyi czeków poświęca Rząd całą swoją uwagę. Sprawę wprowadzenia nauki zręczności (slöjd) w szkołach ludowych popiera Ministerstwo oświaty. —

Co do spółek przemysłowych, istnieje ich już przeszło 4400 pomiędzy temi 600 spółek czysto fachowych, 600 dla przemysłu zastosowanego i przeszło 3000 spółek zbiorowych. Skargi na zwłokę w ustawodawstwie przemysłowem przyjmuje Rząd jako fakt pocieszający i dowód, że spółki ujmują się czynnie za interesami swych członków i bronią się przeciw takim nadużyciom w dziedzinie przemysłu, które mu ani pożytku, ani sławy nie przynoszą. (Oklaski na prawicy). Stać się jednak może, że spółki pójdą w tym kierunku za daleko i pominą prawne postanowienia, będą więc skutkiem tego niezadowolone z wyroków władz przemysłowych i uważać je będą za nieodpowiednie. Utworzenie rad przemysłowych byłoby dlatego niewłaściwem, iż Rząd może każdej chwili poinformować się co do kwestyi zawodowo-technicznych u spółek, Izb handlowych i t. p. Instytucya taka nie przyspieszyłaby też wyroków, lecz owszem przedłużałaby ich wydawanie. (Oklaski na prawicy).

§. 14 ustawy o podziale gruntów włościańskich przyjmuje Izba z poprawką dep. Struszkiewicza, wedle której części obowiązkowe mają być wymierzane w duchu określonej w §. 7 wartości gospodarstwa, kwota jednakże nie może być mniejszą od tej, która służy za podstawę obliczenia należytości, jaka przypada od przeniesienia własności.

Na tem przerwano obrady. Dzisiaj Izba ma posiedzenie.

Wiedeń, 28 listopada. (*Tel. pr.*) Dzienniki tutejsze donoszą, iż biskupi austryaccy mają zamiar wystosować wspólny list pasterski do wiernych, mający zastąpić odroczoną konferencyę.

Berlin, 28 listopada. (*Tel. pr.*) Rewizyta cara W Berlinie ma nastąpić dopiero na wiosnę.

Berlin, 28 listopada. W parlamencie zawiadomił wczoraj prezydent, że cesarz przyjął przedwczoraj bardzo łaskawie prezydyum parlamentu, wyrażając życzenie i nadzieję, że przebieg rozpraw Izby będzie szybki i że wypadnie na korzyść ojczyzny.

Parlament rozpoczął pierwsze czytanie preliminarza budżetowego.

Berlin, 28 listopada. Podczas ostatnich łowów cesarz nabawił się lekkiego zaziębienia, skutkiem czego jest zmuszony nieopuszczać swych komnat.

Berlin, 28 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu, przy pierwszem czytaniu budżetu wyraził dep. Richter zadowolenie z powodu ustępu mowy tronowej odnoszącego się do spraw zagranicznych, poczem krytykował ostro dążenia kolonialno-polityczne. Centrum wniosło rezolucyę w sprawie wprowadzenia chrześciańskich zwyczajów i obyczajów w Afryce wschodniej, jako środka przeciw handlowi niewolników, a to z pomocą innych państw.

Petersburg, 28 listopada. Dziennik urzędowy ogłasza ukaz carski w sprawie emisyi czteroprocentowych obligacyj na sumę 125 milionów w złocie a to na zakupno, ewentualnie konwersyę, znajdujących się jeszcze w obiegu obligacyj pięcioprocentowej zagranicznej pożyczki z r. 1877 i na dostarczenie środków celem umorzenia wydanych czasowo w r. 1877/1878 biletów kredytowych.

Rzym, 28 listopada. Minister skarbu przedłoży dzisiaj Izbie preliminarz budżetowy. Słychać, iż zażąda on tymczasowego przywrócenia dodatku wojennego do podatku gruntowego, dalej podwyższenia ceny soli, wreszcie 120 do 130 milionów lirów na nadzwyczajne wydatki armii i marynarki.

Rzym, 28 listopada. Konsystorz papieski dla prekonizowania biskupów odbędzie się dnia 12 lub 14 grudnia. Konsystorz dla mianowania kardynałów zostanie prawdopodobnie odroczonym do marca.

Rzym, 28 listopada. *Fanfulla* donosi, iż jest rzeczą możliwą, że ks. Bismarck przybędzie do Rzymu. Podróż ta niemiałaby jednak nic wspólnego z polityką.

Sofia, 28 listopada. Izba odrzuciła wniosek o wysłanie z okazyi rocznicy wkroczenia wojsk bułgarskich do Pirotu depeszy gratulacyjnej do ks. Aleksandra Battenberga. Odrzucenie wniosku nastąpiło po oświadczeniu ze strony p. Stambułowa, iż ks. Ferdynand już d. 19 b. m. wysłał telegram do ks. Aleksandra z okazyi rocznicy zwycięstwa pod Sliwnicą.

Paryż, 28 listopada. W Izbie obradowano nad budżetem. Izba sprawdziła wybór Boulangera w departamencie Nord. Wilson był przez dłuższy czas w Izbie obecnym. Wielki Wschód wolnomularski Francyi postanowił wziąć udział w manifestacyi na grobie Baudin'a.

Kair, 28 listopada. Pułk piechoty angielskiej i szwadron kawaleryi, złożony z 100 ludzi, otrzymały rozkaz bezzwłocznego wymarszu pod Suakim.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godzinie 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Bełzca o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mieszany

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mieszany.

Do Bełzca: ogodz. 7 min 49 rano pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888
Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Bielic, Stryja.

Godz. 8 min. 26 rano z Suchy Chyrowa Stryja i Stanisławowa.

Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja

Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy

Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróże.

Godz. 10 min. 35 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, i Suchej.

Godz. 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 28 listopada 1888.

Hotel George'a

Pp. Hugo Ritschl z Wiednia, E. Berger z Wiednia, Z. Obertyński z Ciełąża, A. Przedrzymirski z Mackowic, L. Patz z Wiednia, Z. Trzecieski z Dynowa, S. Pawlusiewicz z Rumunii.

Hotel Europejski.

Pp. H. Sabat z Kossowa, P. Stoklossa z Bielic, F. Kuryl z Berna, T. Wetscherek z Wiednia, H. Hofblauer z Wiednia.

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów zamiejscowych (wyjąwszy miasta Krakowa) katalog księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 27 listopada 1888.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta		austr.	
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	2.9	—	212	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	208	25	21:	75
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	77	—	281	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	99	75	100	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	90	104	—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los.51 l.	94	25	95	25
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	10	102	10
„ „ „ 4 pr. w. a.	94	75	95	75
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	101	10	102	10
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	91	25	92	50
„ „ 4½ prc. „ „ 52	96	25	97	25
„ „ 4 prc. „ „ 56	90	—	91	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	57	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	.04	—	105	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi				
Pożyczki kr z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	25	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	3		94	—
5. Losy miasta Krakowa	2	—	24	—
„ „ Stanisławowa	33	—	35	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	73	5	83
Dukat cesarski	5	75	5	85
Napoleondor	9	63	9	73
Półimperiał	10	—	10	10
Rubel rossyjski srebrny	1	36	1	48
„ „ papierowy		23	1	25
[illegible]	59	50	60	50

(bez kupona — bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26 listopada 1888.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.80	82.—
luty-sierpień	81.80	82.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	82. 5	82.75
kwiecień-październik	82.90	83 10
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	134 25	35.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139 80	140.30
„ „ 1860 po 100 złr 5 prc.	141.—	141.50
„ „ 1864 po 100 złr.	174 75	175.25
„ „ 1864 po 50 złr.	174 5	175. 5
Renty Com. po 42 litr. austr.	152.50	153·25
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	97.45	97.65
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.80	110.—
2. Obligacye indem 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	—.—	—.—
Bukowiny	104.30	105.—
Galicyi	104.40	105.10
Niższej Austryi	110.—	—.—
Siedmiogrodu	104 20	104.90
Węgier	104.50	105.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	113.25	113.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	305.20	305 50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	508.—	512.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	873.—	879.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k	2440.—	2450
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	210 25	2 0.50
[illegible]	209.50	2:0.—

	płacą	żądają
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	251 50	2:1 70
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	153.50	154.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	179.—	180.
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.50
„ „ „ premiowe po 3 prc.	103.25	103.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	90.—	93.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.—	97.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	89.50	91.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95 40	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	101.20	101 70
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.20	101.70
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	94.50	95.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.—	101.—
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl	—	100.15
Banku austro-węgiersk. po 4½ prc.	100.75	101 25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	102 -	102.75
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.75	102 50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.60	100.20
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.—	100.50
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.90	100.40
„ „ po 100 zł. w. a.	101 50	102 50
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	99.70	100·30
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.25	99 —
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł. 5 prc. w srebrze z r. 1884	90 50	90 80
z r. 1884	87 20	87.60
z r. 1864	—.—	—.—
z r. 1872		—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98 80	99 60
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	182 75	183 25
Clarago po 40 zł. m. k.	58.—	59
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	120 —	—.—
[illegible]	—	40 —

	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23. —	23 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24. —	24 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61.—	62.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.25	57 75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.90	18 20
„ węgiersk. „ po 5 zł.	11 70	12.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20 —	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	63. —	64 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	63 75	64 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	33.75	34 25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	146.—	148 —
„ „ po 50 zł. w. a.	79.—	81 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40 —	41 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	53 —	54.—
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121 90	122 45
Paryż za 100 fr.	48.12.50	48 22.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.77.—	5.79 —
„ pełnej wagi	5.76 —	5.78.—
Korona	—.—	—.—
20 frankówka	9.65 —	9 66 50
Rossyjski półimperiał	10 02 —	10.04
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
dnia 27 listopada 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	60
„ „ „ w srebrze	82	30
Renta w złocie	109	45
5 prc. austr. renta marcowa	97	40
Akcye banku wiedeńskiego	877	—
„ „ kredytowego	03	50
Londyn	21	95
Napoleondor	9	66 —
Dukat cesarski men.		79
[illegible]	59	85 —

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6503 (7539 1—3)

W dniach 6 grudnia 1888 i 10 stycznia 1889 o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż niewydzielonych 2/6 części realności wyk. hip. l. 217 objętej i całej realności wyk. hip. 568 objętej w Radrużu położonych Piotra Goja własnych na zaspokojenie pretensyi Gerszona Kesslera w kwocie 120 złr. 20 ct. wa. z przyn.

Cena wywołania 2|6 części z pierwszej realności jest 266 zł. 67 ct. a drugiej 50 złr. w. a.

Wadyum od pierwszej realności 26 zł. 67 ct., a drugiej 5 zł. wa.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu powyższego.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiony jest kuratorem Hryć Łucyszyn z Radruża.

C. k. Sąd powiatowy
Niemirów, 10 listopada 1888.

L. 7191 (7540 1—3)

C. k Sąd powiatowy Zabłotowa ogłasza w sprawie Zakładu kredytowego włośc. w likw. przeciw Hryciowi i Annie Panteluk pto 4 rat po 5 zł. 89 ct. i 8 zł. 89 ct. z pn. przymusową licytacyę realności dłużnika w Roznowie powiatu Sniatyn pod l. 505 ciała tabularnego niestanowiącej, na 150 zł. oszacowanej na dniach 10 grudnia 1888 i 15 stycznia 1889 w sądzie godzinie 10tej przed południem odbyć się mającą, to a na pierwszym terminie za cenę szacunkową na drugim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy
Zabłotów, dnia 29 października 1888

L. 6091 (7375 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 14 stycznia 1889 i 18 lutego 1889 a to przy 1 terminie tylko za cenę szacunkową, lub powyżej zaś przy 2 terminie i poniżej takowej licytacya realności pod lk. 13 i 77 w Krasnoili położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, Onufrego i Katarzyny Mykietejczuków własnej na rzecz Mojżesza Wolocha pto 161 zł. i 30 zł. z pn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków, akt zastawniczego opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli rzeczowych ustanowiono kuratorem Hrycia Nedochodnika w Krasnoili

C. k. Sąd powiatowy
Kuty, dnia 2 listopada 1888.

L. 6267 (7454 3—3)

W dniach 15 stycznia 1889 i 19 lutego 1889 każdego razu o godzinie 10tej rano, przedsięwziętą zostanie w tutejszym Sądzie, celem zaspokojenia pretensyi Szoblsy Lustiga w kwocie 45 zł. 35 ct. z pn., na rzecz jego przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. sp. 44 w Rozwadowie objętej wyk. hip. l. 109 dłużnika Jana Budkowskiego własnej z tem że realność ta zostanie na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 35 zł. na drugim terminie zaś także niżej tej sumy sprzedaną.

Wadyum wynosi 3 zł. 50 ct.

Dla tych którzyby po dniu 6 czerwca 1888 rzeczowe prawo na na tej realności nabyli, lub którymby uchwały niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące doręczone być nie mogły, ustanawia się Iwana Skrypca wójta z Rozwadowa kuratorem.

Dalsze warunki wyciąg hipoteczny i akt oszacowania wolno przejrzeć w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy
Mikołajów, 20 sierpnia 1888.

L. 3449 (7294 3—3)

W dniach 11 stycznia 1889 i 7 lutego 1889 o godzinie 10 rano przedsięweźmie c. k. Sąd powiatowy egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 33 w Dębowy położonej l. wyk. hip. 45 objętej dłużników Jana i Agaty Nawracajów własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie 367 zł 49 ct. w. a. zpn.

Cena szacunkowa 1070 zł. w. a.

Wadyum 107 zł. w. a.

Bliższe warunki do przejrzenia w Sądzie.

Brzostek, dnia 27 września 1888.

L. 11808 (6767 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1200 złr. aw. zpn. na rzecz Antoniego Łukasa odbędzie się dnia 15 stycznie 1889 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 4 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Berla Herscha i Lei Keilesów własnej, w Tarnopolu pod l. 811 położonej.

Cena wywołania wynosi 2160 zł. 55 zł.

Wadyum 50 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 14 listopada 1887 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowionym jest na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Axelrad, a p. adw. dr. Landesberg zastępcą tegoż..

Tarnopol, dnia 6 października 1888.

L. 3091 (7473 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie ogłasza, iż celem zaspokojenia 174 zł. z pn., Towarzystwu zaliczkowemu w Radłowie się należących, zarządzona zostaje publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 432 w Radłowie, Antoniego i Maryanny Foltynów i Krzysztofa Padły własnej, na dzień 19 grudnia 1888 i 23 stycznia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 920 zł

Wadyum 92 zł.

Reszta warunków do przejrzenia w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy
Radłów, dnia 29 września 1888.

L. 3092 (7474 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie ogłasza, iż celem zaspokojenia 200 zł. z pn., Towarzystwu zaliczkowemu w Radłowie się należących zarządzona zostaje publiczna sprzedaż realności pod lwh. 792 w Borzęcinie, Józefa i Zofii Bąków własnej, na dzień 19 grudnia 1888 i 23 stycznia 1889 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 1974 zł

Wadyum 197 zł.

Reszta warunków do przejrzenia w Sądzie.

Radłów, dnia 29 września 1888.

L. 18424 (7533)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Sanoku podaje do powszechnej wiadomości, że celem wydzierzawienia poniżej wymienionej rządowej stacyi mytniczej na rok 1889, albo też na dwa lata t. j. 1889 i 1890 pod warunkami, w ogłoszeniu wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 30 sierpnia 1888 l. 53665 ex 1888 zawartymi, odbędzie się w lokalnościach sanockiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu czwarta publiczna licytacya w dniu 6 grudnia 1888.

Liczba p.	Nazwa i rodzaj stacyi mytniczej	Nazwa gościńca	Taryfa: myta drog. podług kilometr.	Taryfa: myta mostowego wdł. klasy	Cena fiskalna zł.	Cena fiskalna ct.	Wadyum złożyć się mające zł.	Wadyum złożyć się mające ct.	Ustna licytacya odbędzie się w lokalnościach c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w Sanoku.
1	Olszanica myto drogowe i mostowe	Główny gościniec karpacki	16	I.	1777	—	296	17	Dnia 6 grudnia 1888 od godziny 9 do 1 w południe

Pisemne oferty ostemplowane znaczkiem stemplowym na 50 ct. i zaopatrzone we wyż poszczególnione wadyum, mają być wniesione najdalej do dnia 5 grudnia 1888 do godziny 2 po południu do Naczelnictwa c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Po tym terminie wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Otwarcie pisemnych ofert odbędzie się po ukończonej ustnej licytacyi.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Sanok, dnia 21 listopada 1888.

L. 7696 (7466 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Józefa Jaworskiego w kwocie 150 zł. w. a. w dniu 21 grudnia 1888 i w dniu 25 stycznia 1889 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. i lwh. 60 w Kozach położonej, Józefa Tomelika własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 2760 zł.

Wadyum 276 zł.

Realność ta przy pierwszym terminie tylko za lub powyżej, zaś przy drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym Sądzie.

Biała, dnia 30 września 1888.

L. 4031 (7481 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie Agnieszki Janickiej przeciw Michałowi i Reginie Białowąs pto pto 400 zł. przymusową licytacyę realności dłużników w Trójcy powiatu Suiatyn, pod pod lk. 90 wykazem hip. 946 Trójca objętej, ciało tabularne stanowiącej na 900 zł. oszacowanej na dniach 10 grudnia 1888 i 16 stycznia 1889 w Sądzie godz. 10 przed południem odbyć sią mającą, a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki, w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wadyum 90 zł.

Zabłotów, 22 października 1888.

L. 6221 (7472 3—3)

W dniu 11 grudnia 1888 o 10 godz. z rana, odbędzie się w Sądzie tutejszym niżej ceny wywołania i niżej sumy pretensyom przysługującym pierwszeństwo przymusowa sprzedaż realności pod nr. 36 w Jasienowcu położonej, wyk. hip. 205 objętej Iwana Prokopow własnej, celem ściągnięcia na rzecz Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie 28 rat pożyczkowych po 6 zł. zpn.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Onufer Wiszniowski z Jasienowca.

Rożniatów 17 października 1888.

L. 8292 (7482 3—3)

Ck. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie Chaima Mehr przeciw Freidzie Perli dw. im. Weiss przymusową licytacyę jednej części realności dłużniczki w Zabłotowie, powiatu Sniatyn, pod lk. 51 wyk. hip. 1153 objętej, ciało tabularne nie stanowiącej na 606 zł. 66 ct oszacowanej na dniach 10 grudnia 1888 i 16 stycznia 1889 w Sądzie godz. 10 przed południem odbyć się mającą, a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Vadyum 60·66 zł.

C. k. Sąd powiatowy

Zabłotów, 25 października 1888.

L. 69 (7464 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako górniczy uwiadamia, że w dniach 14 grudnia 1888 i 11 stycznia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tymże Sądzie odwodowym na pierwszem piętrze w biórze nr. 2 na rzacz Karola Dienera celem zaspokojenia sumy 4200 morek pruskich z przynależytościami, przymusowa publiczna sprzedaż prawa pobierania 12 proc. surowego dochodu smołowca wydobywanego z kopalni „Fryderyk“ w gminie Polana położonej na rzecz Jana (Hansa) hrabiego Bülowa wedle księgi górniczej Tom. II. strona 137 n. 1 haer. zapisanego.

Cenę wywołania stanowi wartość tego prawa przez sądowe ocenienie na kwotę 45720 zł. oznaczona.

Każdy licytujący obowiązany jest złożyć zakład 4572 zł. w gotówce lub papierach wartościowych, do lokowania majątków pupilarnych zdatnych i publiczny obieg mających, wedle kursu w ostatnim numerze Gazety Lwowskiej przed dniem licytacyi notowanego, lub w książeczkach galicyjskiej Przemyskiej lub Samborskiej kasy oszczędności do rąk komisyi licytacyjnej.

Zakład kupiciela się zatrzyma, innym się zwróci.

Prawo to sprzedanem będzie na pierwszym terminie za cenę wywołania lub wyżej, na drugim terminie za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu.

Wierzycieli, którymby uchwała, dozwalająca tę sprzedaż lub późniejsze w tej mierza zapaść mające uchwały wcale nie lub nienależycie doręczone, niemniej i tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 16 września 1888 jakie prawa do rzeczonego sprzedać się mającego prawa nabyli i do tabuli górniczej tutejszego Sądu weszli, uwiadamia się przez kuratora adwokata Dra Kohna z substytucyą adwokata Dra Fiternika zamieszkałych w Samborze i przez edykta.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i warunki licytacyjne dalsze, można przejrzeć w tutejszej registraturze lub na terminach licytacyjnych.

Sambor, 30 września 1888.

L. 40305 (7485 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu za spokojenia pretensyi J. Emanuela Fränkla w sumie 900 zł. z pn. odbędzie się dnia 27 grudnia 1888 o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do masy spadkowej śp. Kornela Szuszkiewicza, względnie tegoż spadkobierców dr. Piotra Szuszkiewicza i Zygmunta Gotloba wedle karty B. poz. 3 wyk. hip. Dz. I. l. 334 ks. gr. miasta Lwowa należącej realności pod l. 375¼ we Lwowie położonej, na którymto terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 24620 zł. jednak nie niżej ⅓ części takowej 8267 zł. sprzedaną zostanie że jako wadyum kwota 1231 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 6 listopada 1888 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Jakób Lill kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Lehman mianowany został.

We Lwowie, dnia 10 listopada 1888.

L. 9755 (7271 3—3)

Stanisławowski ck. Sąd obwodowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności egzekucyę popierającego ck. uprzyw. ogólnego austryackiego Zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu w kwocie 16444 franków 65 centimów z przynależytościami odbędzie się przymusowy jawny przetarg w obwodzie sądu tutejszego położonych dóbr Jaworówka, wedle Dom. 497 pag. 436 n. haer. 26 dłużnika Aleksandra Juchnowicza własnych, w dwóch terminach a to dnia 17 stycznia 1889 i dnia 31 stycznia 1889 zawsze o godzinie 10 rano w biórze III. tutejszego sądu z tem, że wymienione dobra będą przy pierwszym terminie jedynie wyżej lub za cenę wywołania 13000 złr., przy drugim zaś i niżej takowej sprzedane.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, niewiadomego z miejsca pobytu Tadeusza Okszę Orzechowskiego i wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 31 lipca 1888 na powyższych dobrach prawo hipoteki uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna albo jakakolwiek późniejsza z jakiego bądź powodu wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła do rąk kuratora ustanowionego w osobie adwokata Dra Buczyńskiego.

Stanisławów, 28 września 1888

L. 8227 7453 3—3

C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Janowi Szuchowskiemu odbędzie się dnia 15 stycznia 1889 i 19 lutego 1889 każdym razem o godzihie 10 rano przymusowa sprzedaż posiadłości wedle wyk. hip. l. 480 księgi gruntowej gm. Mikołajowa, a to na pierwszym terminie posiadłość ta za lub wyżej ceny szacunkowej 2000 zł., na drugim terminie, zaś też niżej ceny szacunkowej sprze danązostanie.

Wadyum wynosi 200 zł.

Warunki licytacyjne w sądowej registratuze przejrzane być mogą.

Dla nieznanych wierzcieli ustanowiono kuratorem Jana Mickiewicza z Mikołajowa. Mikołajów, 14 paźdz. 1888.

L. 16951 (7447 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zekładu kredytowego włość. 25 rat po 9 zł, zpn. odbędzie się dnia 15 stycznia i dn. 12 lut. 1889 o g. 10 r. w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużniczki Pałachny Gaszyńskiej własnej, wyk. hip. l. 128 i 129 gminy katastralnej Chomiaków objętej pod lk. 32 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 178 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 17 zł. 80 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Dr. Wurzel w Stanisławowie.

Stanisławów, 9 października 1888.

L. 4960 (7530 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie uwiadamia, iż w sprawie egzekucyjnej Zakładu kred. włość. przeciw Prokopowi Hucuł o 30 rat po 18 zł. z pn. w celu zaspokojenia tej wierzytelności odbędzie się w Sądzie tutejszym dnia 11 grudnia 1888 i 15 stycznia 1889 o 10 godz. z rana a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania zaś na drugim także i niżej tejże egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy realności wyk. hip. 84 tudzież całej wyk. hip. 85 w Krechowicach pod nk. 1 położonej.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 70 zł.

Resztę warunków w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Ilko Katyniej z Krechowic.

Rożniatów, 15 września 1888.

L. 4210 (7502 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 12 grudnia 1888 licytacya realności l. 73 według wyk hip. 73 w Bukowiu nieobiętej masy spadkowej śp. Wincentego Jurkiewicza własnej, na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce pto 15 zł. 20 ct. zpn.

Cena wywołania 174 zł.

Wadyum 18 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Antoniego Furgalskiego w Skawinie.

Skawina, dnia 22 sierpnia 1888.

C. k. Sędzia powiatowy

Daisenberg.

L. 65802 (7543 2—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych na Wiśle od Otałęży do Popowic i na Wisłoce od Mielca do Ostrówka z wyjątkiem budowli kamiennych w tarnobrzeskim okręgu budowniczym na sześcioletni przeciąg czasu od r. 1889 do 1894 włącznie odbędzie się w c. k. Starostwie w Tarnobrzegu 7 grudnia b r. o godzinie 12 w południe publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert według cen jednostkowych na podstawie wykazu w tym celu sporządzonego.

Rzeka Wisłoka tworzy jedną sekcyę od Mielca do ujścia do Wisły; przestrzeń zaś Wisły dzieli się na następujące sekcye:

I. Otałęż.

II. od Surowy do Zadusznik

III. od Przykopu do Suchorzowa

IV. od Siedleszczan do Kajnowa

V. od Miechocina do Wielowsi

VI. od Koćmierzowa do Popowic.

Oferty składać należy na każdą sekcyę oddzielnie.

Warunki budowy i ceny jednostkowe można przejrzeć w ck. Starostwie w Tarnobrzegu, gdzie także mają być do dnia i godziny licytacyi wniesione oferty ściśle według przepisanego wzoru i zaopatrzone w wadyum:

1) dla Wisłoki I. i V sekcyi Wisły po 500 zł.

2) dla II. III i IV sekcyi Wisły po 750 zł.

3) dla VI. sekcyi Wisły 1000 zł.

Oferty oddane po terminie wyżej oznaczonym lub w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone w obowiązujące wadyum, lub też nie sporządzone w sposób przepisany, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19 listopada 1888.

L. 5084 (7503 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabnie ogłasza iż celem zaspokojenia należytości Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 400 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 19 grudnia 1888 i dnia 23 stycznia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. w. h. 96 i 97 gm. Konary objętych, Pawła i Katarzyny Macków własnej.

Cena wywołania 800 zł. i 1150 zł.

Wadyum 80 zł. i 115 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Gabryel Orzakiewiecz c. k. notaryusz w Zabnie.

Zabno, dnia 3 listopada 1888.

L. 14735 (7504 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi sumy 98 złr. 57 ct. wa. zpn. relicytacyę realności pod lk. 364 i 123 w Jaryczowie nowym położonej, Ignacego i Anastazyi Góreckich własnej, wyk. hip 587 i 588 gminy Jaryczów nowy objętej na dzień 20 grudnia 1888 o godzinie 10 rano w biórze II.

Cena wywołania 400 zł.

Poręczne 20 zł.

Na tym terminie można tę realność nabyć za jakąbądź cenę.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest adw. Dr. Dulęba.

Lwów, 28 października 1888

L. 8439 (7492 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 21 grudnia 1888 i w dniu 25 stycznia 1889 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie, celem zaspokojenia pretensyi Anny Kergerowej w kwocie 95 zł. zpn. przymusowa sprzedaż realności lk. i lwh. 60 gminy katastralnej Kozy objęta, do Józefa Tomalika i Józefa i Anny Czandernów należąca.

Cena wywołania stanowi kwota 5300 zł. poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 530 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy p Dr. Aronsohn.

Biała, dnia 6 listopada 1888.

L. 11713 (7529 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Posadzie rybotyckiej położonej, wedle wyk. hip. 13 tejże gminy dłużnika Jacka Strzeleckiego własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredyt. włościańskiego 16 rat po 9 złr. dnia 20 grudnia 1888 i dnia 29 stycznia 1889 każdym razym o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 25 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, i wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie zawiadamia Sąd niniejszem wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 1 października 1888 do tabuli weszli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora w osobie p. Antoniego Richtera.

Dobromil, dnia 12 października 1888.

L. 7015 (7565 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw masie spadkowej Iwana Mołotkowskiego o 24 rat po 9 złr. z pn., na dniu 4go grudnia 1888 i 14 stycznia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 27 Tarnowicy leśnej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena kupna 250 zł.

Zakład 25 złr.

Warunki licytacyjne można w ts. registraturze przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy

Nadwórna, 12 września 1888.

L. 6701 (7551 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach podaje do wiadomości, że dnia 5 grudnia 1888 i dnia 9 stycznia 1889 zawsze o godzinie 11 rano, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 32 w Równi położonej wedle wykazu hip. l. 105 Filipa Hołówczaka własnej na zaspokojenie pretensyi Zakładu włościańskiego w kwocie 151 zł. 98 a. w. zpn.

Cana wywołania 600 złr.

Wadyum 60 zł.

Blizsze warunki w registraturze.

Kuratorem wierzycieli p. Morwitz, notaryusz miejscowy.

Ustrzyki, dnia 20 października 1888.

L. 6833 (7552 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że 5 grudnia 1888 i 9 stycznia 1889 zawsze o godzinie 11 rano przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności pod nk. 12 w Hoszowie położonej wedle wykazu hipotecznego l. 2 Herscha Bezema własnej na zaspokojenie pretensyi Zakładu włościańskiego w kwocie 150 zł. w. a. zpn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Bliższe warunki w registraturze.

Kuratorem wierzycieli p. Morwitz miejscowy notaryusz.

Ustrzyki, 28 października 1888.

L. 21039 (7556 1—3)

Celem wydzierzawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w Jordanowskim okręgu dzierżawnym i wina w Nowotarskim okręgu dzierżawnym na lata 1889, 1890 i 1891 bezwarunkowo lub też warunkowo tj. na rok 1889 milczącem odnowieniem na dalsze dwa lata 1890 i 1891 lub też tylko na jeden rok 1889 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu na dniu 10go grudnia 1888 od godziny 9 rano do 12 w południe publiczna licytacya.

Cena wywołania w mowie będących przedmiotów wynosi w rocznej kwocie a mianowicie: od mięsa w okręgu dzierzawnym Jordanów 2.222 zł. 22 ct., zaś od wina w okręgu dzierżawnym Nowytarg 1.550 zł.

Pisemne oferty zaopatrzyć się mające w wadyum 10pr. ceny wywołania mają być wnoszone do rąk Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu najpóźniej do 12 godziny w południe dnia poprzedzającego licytacyę tj. dnia 9 grudnia 1888.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Nowy Sącz, dnia 23go listopada 1888

L. 9838 (7553 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Samuela Bei gla w Tarnopolu w kwocie 290 zł. w. a. zpn. odbędzie się w Sądzie tutejszym w dniach 27 grudnia 1888, 28 stycznia 1889 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż ciała hipotecznego objętego wykazem l. 771 gminy Pomorzany i czterech szóstych części ciała hipotecznego objętego wykazem hip. l. 272 gminy Pomorzany stanowiących własność Borla Rotha z tem, że na pierwszym terminie realności te za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie także i poniżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Cena szacunkowa wynosi 1333 zł. 32 ct.

Wadyum 67 zł.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

Zborów, dnia 2 grudnia 1887.

Konkursa.

L. 2669/pr. (7537 2—3)

Przy Sądzie krajowym w Krakowie opróżniona jest posada adjunkta urzędu hipotecznego w X randze.

Ubiegający się o tę posadę wniosą swe podania w drodze przepisanej do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie do dnia 14 grudnia 1888.

W Krakowie, dnia 23 listopada 1888.

L. 1669 (7558 1—3)

Z początkiem drugiego półrocza bieżącego roku szkolnego będą w tutejszym okręgu szkolnym posady młodszych nadetatowych nauczycieli względnie nauczycielek do obsadzenia a to przy szkołach:

1. 6cio klasowej żeńskiej w Kołomyi z płacą 360 złr.

2. 3 klasowej szkole w Peczeniżynie z płacą 300 złr. i przy

3. jednoklasowych szkołach w Kluczowie wielkim i w Podhajczykach w pierwszej z płacą 240 złr. i wolnem pomieszkaniem w drugiej z płacą 200 złr. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci i kandydatki, ubiegający się o jedną z powyższych posad mają prośby swe zaopatrzone w świadectwo uzdolnienia względnie w świadectwo dojrzałości, jeżeli pozostają w służbie nauczycielskiej wnieść za pośrednictwem swej przełożonej władzy do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 15 stycznia 1889.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kołomyi dnia 19 listopada 1888

Kuratele.

L. 4616 (7501 3—3)

Dla uznanego za marnotrawcę Walentego Rupara ustanowiono kuratorem Walentego Kiełbia z Białobrzegów.

C. k. Sąd powiatowy

Łańcut, 13 sierpnia 1888.

L. 23371 (7548 1—3)

C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w Przemyślu ogłasza, że Józef Białasik c. k. żandarm, rodem z Jelenia powiat Chrzanów, umysłowo chorym uznany i że kuratorem jego Jan Białasik z Jelenia ustanowiony został.

Przemyśl 24 listopada 1888.

L. 4789 (7568 1—3)

Jan Gibes z Jadownik mokrych uznany marnotrawcą, Kuratorem Piotr Boksa z Jadownik mokrych.

C. k. Sąd powiatowy

Żabno, 18 września 1888.

Księgi gruntowe.

L 157 (7546)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Sanoku oznajmia, że arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gmin katastralnych Niebocko, Krzywe, Jabłonka, Wydrna, Obarzym, Orzechówka i Jasienica sporządzone oraz i inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnianych gmin są do powszechnego przeglądu w c. k. Sądzie powiatowym w Brzozowie złożone.

Do wniesienia możliwych zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych, które to zarzuty osobiście lub też na pismie w wyżej wymienionym c. k. Sądzie powiatowym wniesione być mogą wyznacza się termin do dnia 5 grudnia 1888.

Sanok, dnia 24 listopada 1888.

L. 17160 (7544 2—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz pr. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Noego Batalina o utworzenie dla parcel gruntowych l. 738, 853/1, i 853/2 dotychczas księgą gruntową gminy kat. Uście nieobjętych, dwóch wykazów hipotecznych i c. k. Sądowi powiatowemu w Mikołajowie poleconem zostało, ażeby tenże wygotował dwa wykazy hipoteczne, powyższe parcele obejmujące które w tymże c. k. Sądzie powiatowym przejrzanemi być mogą, a od dna 1 grudnia 1888 za księgę gruntową uważanemi będą; również oznajmia się, że od dnia 1 grudnia 1888 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie powiatowym w Mikołajowie swoje oznajmienie do dnia 1 czerwca 1889 tem pewniej wnieśli, ile w przeciwnym razie utracą prawa popierania o znajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierzę nabędą.

Na koniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do Sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 25 września 1888.

Upadłości.

L. 30591 (7520 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62 i 198 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Lei Leinkram, protokołowanej właścicielki handlu sukiennego w Krakowie, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się Pana Radcę sądu krajowego Leonarda Łukaszewskiego a tymczasowym zarządcą masy pana adwokata dra. Zygmunta Blatteisa z substytucyą p. adw. dra Eugeniusza Hubaczka.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 6 grudnia przed komisarzem wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego,- tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał, do dnia 1 lutego 1889 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie, na dzień 21 lutego 1888, o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym, wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 22 listopada 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 36361 (7528 2—3)

Sąd deleg. miejski w Krakowie ogłasza, iż w sprawie sumarycznej Alfred-Biasiona przeciwko niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Styce o 262 zł. dla tegoż ostatniego ustanowiony został kuratorem ad actum adwokat Dr. Koy, ze substytucyą adwokata Dra Deichesa, i zarazem wzywa Jana Stykę, ażeby przed 30 listopada 1888 albo w sprawie powyższej pełnomocnika sobie ustanowił albo z kuratorem się porozumiał.

Kraków, 29 października 1888.

L. 11070 (7532 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Judę Lichtmana, że przeciw niemu Szyja Lichtmann wytoczył pozew o zapłacenie 700 rubli lub 910 zł. wa. i że termin do rozprawy ustnej na dzień 7 grudnia 1888 o godzinie 9 rano wyznaczony został, i że kuratorem jego p. adwokata Dra Tumidajowicza w Tarnobrzegu ustanowiono.

Wzywa się zatem Judę Lichtmana, aby na terminie tym albo osobiście stanął lub też innego pełnomocnika sobie obrał, w przeciwnym razie skutki tego zaniedbania sam by sobie przypisać musiał.

Tarnobrzeg, dnia 20 paźdz. 1888.

C. k. Sędzia powiatowy.

L. 30256 (7099 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Abrahama Byk, że Samuel Byk bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli dnia 18 kwietnia 1885 we Lwowie zmarł.

Gdy miejsce pobytu spadkobiercy Abrahama Byk Sądowi nie jest wiadome, przeto wzywamy Abrahama Byk, ażeby w ciągu do jednego roku do tutejszego Sądu się zgłosił i oświadczenie do przyjęcia spadku po Samuelu Byk wniósł, inaczej per traktacya spadku po tymże ze zgłoszonymi spadkobiercami i adwokatem Dr. Sokalem jako kuratorem Abrahama Byk przeprowadzoną zostanie.

We Lwowie, 14 września 1888.

L. 3813 (7460 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsc pobytu nieznanych Bazylego i Katarzynę Zazulkiewiczów i spadkobierców Piosra i Katarzyny Baranów, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu przeciw Marcinowi i Magdalenie Urbanowiczom o 96 zł. na wniosek egzekucyę prowadzącego Towarzystwa z powodu przeprowadzenia przymusowej sprzedaży 39/64 części realności dłużników pod lk. 37 Plebania w Drohobyczu położonej, mianował dla nich jako wierzycieli hipotecznych tejże realności kuratorem p. adwokata Dra Ludwika Popławskiego w Drohobyczu któremu zapadłe w tej sprawie uchwały doręczył, wzywając ich, ażeby mianowanemu kuratorowi środki służące dla strzeżenia swych praw wskazali lub innego zastępcę obrali i sądowi tutejszemu wymienili, gdyż w przeciwnym razie, możliwe złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz, dnia 9 marca 1888.

L 34256 (7511 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. Landstrasse podaje do wiadomości, że dnia 18 marca 1887 r. zmarł we Wiedniu Stefan Homulko c. k. nadzorca straży skarbowej bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ do tego spadku brat spadkodawcy Jan Homulko powołany jest, a Sądowi pobyt Jana Homulki jest niewiadomy tenże wzywa go, aby w ciągu jednego roku, licząc od dnia u dołu oznaczonego zgłosił się do Sądu i złożył o spadek oświadczenie, w przeciwnym razie spadek będzie pertraktowany z kuratorem dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Landstrasse.

Wiedeń, dn. 29 października 1888.

Vom k. k. st. d. Bezirks - Gerichte Landstrasse wird bekannt gemacht: es sei am 18 März 1887 der k. k. Finanz Wach. Oberaufseher Stefan Homulko in Wien, ohne Hinterlassung einer letztweiligen Anordnung gestorben.

Nachdem zu diesem Nachlasse der erb. Bruder Johan Homulko berufen erscheint dem Gerichte der Aufenthaltort des Johann Homulko unbekannt ist, so wird derselbe aufgefordet, sich binnen einem Jahre von unten angesetzem Tage an bei diesem Gerichte zu melden, und die Erbserklärung bei diesem Gerichte einzubringen, widrigens die Verlassenschaft mit dem für ihn bestellten Curator abgehandelt werden würde.

K. k. std. d. Bez. Gericht Landstrasse

Wien, am 29 Oktober 1888

L. 4427 (7238 1—3)

W posiadaniu Anny Boreskiej, Jeleny Boreskiej, Safty Noestab, Nastuni Mełnyczuk i Teodora Bozesko, w Kadłubiskach na Bukowinie stale zamieszkałych, wyrokiem ck. sądu obwodowego w Kołowyi z dnia 2 lipca 1888 l. 2982 za zbrodnię kradzieży na dwa miesiące ciężkiego więzienia prawomocnie zasądzonych, znalezioni i skonfiskowano 12 horbotek, 1 sierak, 4 chusteczki, bajorkę dwie pary żółtych butów, motek włóczki i dwie beczułki na wódkę z kradzieży pochodzących, których właściciel dotychczas wyśledzonym być nie mógł.

Wzywa się zatem niewiadomego właściciela powyż poszczególnionych rzeczy, aby w przeciągu jedengo roku począwszy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego, zgłosił się w tutejszym Sądzie i swoje prawa własności do tych rzeczy tem pewniej wykazał, ile że po upływie tego czasu rzeczy te na publicznym przetargu sprzedane, a uzyskana za nie gotówka do depozytu sądowego złożoną zostanie.

Sniatyn, dnia 27 października 1888

L. 6560 7328

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu jako Sąd handlowy ogłasza, iż wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych firmę „Dr. Ignacy Skrochowski“ przedsiębiorstwo poszukiwania i sprzedaży oleju skalnego w Siarach, którą właściciel własnoręcznie jak wyżej podpisywać będzie.

Nowy Sącz, 22 września 1888.

L. 28281 (7092 1—3)

Vom k. k. Landes als Handelsgerichte in Krakau wird kundgemacht, dass über Ansuchen des Creditoren Vereines zum Schutze von Forderungen bei Insolwenzen, für den dem Wohnorte nach unbekannten Wechselschuldner Ignatz Agatstein der Curator Adw. Dr. Schönberg mit Substituirung des Adw. Dr. Dobija aus Krakau bestellt, dem Curator der wider ihn ergangene Zalungsauftrag vom 11 August 1888 Z. 21978 peto Zahlung von 150 fl. ö.W. zugestellt wird, u. der Belangte aufgefordert wird dem bestellten Curator seine Behelfe mitzutheilen, oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte namhaft zu machen.

Krakau, am 28 Oktober 1888.

L. 77400 (7223 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy na żądanie kasy Oszczędności w Bochni wzywa posiadacza wekslu z daty Bochnia 26 grudnia 1881 na 105 zł. wa. opiewającego, przez Adama Kościółka wystawionego, za trzy miesiące od daty na zlecenie Wincentego Kościółka płatnego przez Jakóba Włodarczyka przyjętego, a na rzecz bocheńskiej kasy oszczędności przez Wincentego Kościółka indosowanego, ażeby w przeciągu 45 dni weksel ten przedłożył, w przeciwnym bowiem razie takowy na ponowne żądanie właściciela po upływie tego czasu uznanym będzie za umorzony.

Kraków, dnia 23 października 1888

L. 5684 (7171 1—3

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie zawiadamia Chunę Horn, Mimię Hoffman zam. Nagler, Jentę Fischler Braunę Hoffman, Breine Grossfeld, Pesie Geffner, Witie Hoffman, Altera Hoffman, Rachelę Seinfeld, Mozesa Pimpera, Filipa Pimper, Maryą Schilling, Mozesa Hauser, Hersch Hoffman, Ettel Ehrlich, Chaję Udel Hoffmann, Samuela Izaka Mann, Feiwla Mann, Mechla Mann, Herscha Mann, Judę Mann, Simche Mann, że tusądowe uchwały z dnia 10 maja 1878 l. 2495, i z dnia 30 lipca 1885 l. 8602, przyjmujące ustępstwa któremi swe prawa do spadku po Wolfie Horn dnia 24 lipca 1874 w Stanisławowie bezdzietnie, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia a z pozostawieniem majątku w gotówce 2000 zł. zmarłym, pozostałej wdowie Chaji Lea Horn na własność odstąpili, z zpowodu niewiadomego ich miejsca pobytu, doręcza się ustanowionemu dla nich kuratorowi Ignacemu Zdrapilowi w Stanisławowie, dalej zawzvwa się niniejszym edktem z miejsca pobytu niewiadomych, Józefa Horn, Majera Eisenberg, Jakóba Eisenberg, Naftałę Eisenberg. Altera Hoffmann, Pesie Hoffmann zam. Geffner, Małke Hoffman zam. Adelsberg, Samuela Mojżesza dwojga imion Hoffmann, Chaję Hoffman zam. Woreczek Chaima Abrachama dwojga imion Hoffmann, Itte Hoffman 2o voto Sternthal jak wreszcie wzywa się tak z imienia jak i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców śp. Wolfa Horna a mianowicie dzieci Rachmila Grossfelda, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku po Wolfie Horn aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosili się w tymże Sądzie i wnieśli oświadczenie się do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym ze spadkobiercami zgłaszającemi się i wyżwymienionym kuratorom tak dla spadku jak i dla wyżwymienionych z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców ustanowionym i tymże przyznany, którzy oświadczą się do spadku i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą.

Stanisławów, 30 maja 1888.

L. 11773 7521

Vom k. k. Kreisgerichte zu Kolomea wird die Eintragung in das Register für Erwerb- und Wirtschaftsgenossenschaften des auf Grund des Statutes de dato Kutty den 20 Oktober 1888 gegründeten Verreins unter der Firma „Credit Vorschuss und Spar Verein in Kutty“ registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung mit den veranlasst dass der Gegenstand des Unternehmens der Betrieb eines Creditgeschäftes behufs Beschaffung der den Mitgliedern nöttigen Geldmittel vermittelst des gemeinschaftlichen Credits ist, dass die Mitglieder bis zum zweifachen Betrage des gezeichneten Geschäftsantheiles haften, dass die Zeitdauer unbestimmt ist, dass zu Vorstandsmitgliedern Herr Mechel Mehr, Saiman Gotlieb und Isak Sacher gewählt sind, dass die Bekanntmachungen und Erlässe durch öffentlich anzuschlagende Kundmachungen zu geschehen haben, endlich dass die Zeichnung nyr dann rechtliche Wirkung hat wen diese wenigstens von zwei Vorstandsmitgliedern untergeschehen ist, was hiemit zur öffentlichen Kenntniss gebracht wird.

Vom k. k. Kreisgerichte
Kolomea, am 27 October 1888.

L. 13340 7524

C. k. Sąd obwodowy jako Sąd handlowy w Przemyślu ogłasza, że z rejestrów handlowych tegoż Sądu do rejestrów c. k. Sądu obwodoweżo w Jaśle, z dniem 1 grudnia 1888 urzędowanie rozpoczynającego, następujące firmy przeniesione zostają:

1. Towarystwo zaliczkowe w Krośnie;
2. Towarzystwo tkaczy w Korczynie pod opieką św. Sylwestra;
3. Spółka tkacka w Krośnie;
4. Wyrób i sprzedaż szat liturgicznych, Towarzystwo chrześcijańskie w Zmigrodzie nowym;
5. Spółka naftowa ropińska „Starzeński i spółka“ w Dukli.
6. Abraham Kinzler i spółka w Dukli;
7. Josef Hoffmann „offene Gesellschaftsfirma in Tylawa“;
8. I. Wenig et Comp., dzierżawa młyna parowego w Targowiskach;
9. Spółka wyrębu lasów w Brzozowy, Jakob Blut, Aron Dawid Schuss, Chaskel Blauner, Moses Ascher Padawer w Brzozowy.
10. Gebrüder Thonex w Barwinku;
11. Brüder Bubela (Bratre Bubelowe) w Krempny;
12. Jan Lenkiewicz w Krośnie;
13. Jakób M. Schönweter w Zmigrodzie;
14. Wiktor Leopold Chodacki w Krośnie.
15. Kelman Kornreich w Dukli;
16. Wolf Künzlich w Zmigrodzie,
17. I. Grünspann w Krośnie;
18. Mendel Schroty w Korczynie;
19. M. H. Ungar w Dukli;
20. W. Pik w Krośnie;
21. A. Berger, fabryka zapałek w Zmigrodzie Kontach;
22. Józef Kranz, handel koni w Osieku;
23. I. Lazarowicz, handel towarami korzennemi, kruszcowemi i bławatnemi w Krośnie;
24. Chaim Mechel Herzig, Wein et Spiritus handel in Dukla;
25. Ch. S. Kahan, handel towarów mięszanych w Dukli;
26. Mechel Brust, hadel zboża w Dukli;
27. Dawid Orner, handel i wyszynk wina w Dukli;
28. A. Zurawski, dzierżawca apteki w Krośnie;
29. Szymon Friess, handel zboża, nafty i wina w Dukli;
30. Zofia Markheim, przedsiębiorstwo apteki w Dukli;
31. Hieronim Ochmann, właściciel składu narzędzi wiertniczych w Krośnie.

Przemyśl, 23 listopada 1888.

Wyroki prasowe.

L. 14305 7515

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako sąd dla spraw prasowych na wniosek ck. Prokuratoryi Państwa z dnia 20 listopada 1888 l. 7599 orzeka:

1. Pismo drukowe pod napisem: „Memorandum des Efroim Stieglitz“ An den hohen k. k. obersten Gerichtshof in Wien. zawiera w sobie przedmiotową istotę czynu występku przeciw publicznemu spokojowi i porządkowi z §. 300 u. k.

2. Pismo to drukowe jako niezaopatrzone nazwiskiem nakładcy i wydane wykracza przeciw przepisowi §. 9 ustawy prasowej.

3. Konfiskata tegoż pisma drukowego uskuteczniona na wezwanie c. k. Prokuratoryi Państwa w Tarnowie z dnia 18 listopada 1888 l. 7555 przez ck. Starostwo powiatowe w Tarnowie zostaje zatwierdzoną.

4 Rozszerzenie wymienionego pisma drukowego zostaje zakazanem.

Tarnów, dnia 23 listopada 1888.

L. 11145 7462

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych na podstawie wniosku ck. Prokuratoryi Państwa w Przemyślu jako oskarzyciela publicznego z dnia 18 listopada 1888 l. 4038 w myśl §. 493 p. k. orzeka:

Nr. 47 czasopisma „Gazeta Przemyska“ w Przemyślu d. 18 listopada 1888 wydanego, z powodu ustępu umieszczonego na pierwszej stronie w fejletonie pod napisem „Sałata włoska“ zaczynającego się od słów „Konserwatyzm, feudalizm, blaubluty“ a kończącego się słowami „Ich sei Einer von den Ihren“, dalej z dowodu ustępu mieszczonego w tem samem miejscu, zaczynającego się słowami: „Za przykładem z góry“ i t. d a kończącego się słowami: „żyje ciągle w tradycyach przed 1846“, zawiera w treści swej istotę zbrodni w §. 65 lit. a u. k. określonej, tudzież występek w §. 300 u. k. przewidziany.

Konfiskatę zatem tego numera czasopisma przez ck. Prokuratoryę Państwa zarządzoną zatwierdza się, rozpowszechnianie tego numeru czasopisma zakazuje się i nakład takowego zniszczonym być ma.

Przemyśl, 22 listopada 1888.

L. 21195 7478

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu zamieszczonego w nr. 16 czasopisma „Różowe Domino“ z dnia 5 listopada 1888 pod napisem „Z miłosnych zachwytów“. zawiera znamiona występku z §. 516 u, k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez ck. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 19 listopada 1888

Doniesienia prywatne.

L. 1725 (7536 1—2)

Konkurs.

Zwierzchność gminna w Kolbuszowie ogłasza konkurs na posadę lekarza miejskiego z płacą roczną 500 złr. Do posady tej przywiązane są następujące czynności: Oglądanie bydła i trzody chlewnej, na rzeź przeznaczonych i na targi sprowadzanych, oglądanie mięsa po zabiciu zwierząt, dozorowanie rzeźni i jatek, dozór targów tygodniowych nad bydłem i świń, sekcye padlin bydlęcych, tudzież praktyka lekarska u biednych tak izraelickiego jakoteż katolickiego wyznania bezpłatnie.

Doktorowie medycyny mają pierwszeństwo.

Podania wnosić należy do Zwierzchności gminnej w Kolbuszowie najdalej do 1 grudnia 1888.

Kolbuszowa, dnia 25 listopada 1888.

Nakładem J. K. Gadomskiego
w Krakowie,
już wyszło w drugiem wydaniu słynne dziełko pod tytułem: 571

„MARNOTRAWNI"

przez autora „Biedy naszej"
Cena 30 ct. z przesyłką pocztową 35 ct.

Dr. A. Majewskiego

Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)
otwarty przez cały rok.
Przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i dochodzących do kuracyi, rano od g. 6 do 10 i po poł. od 4 do 6.
Telefon L. 54. 3410



L. MAREK

Lwów, Rynek l. 9,
Główny skład fortepianów, pianin i organów
Zastępstwo nadwornych fabryk Bösendorfera, Heitzmana itd.
Sprzedaż na raty 15 zł. miesięcznie.
Ceny fabryczne z rabatem. 10 letnia gwarancya.
Pierwsza koncess. szkoła muzyczna.
I. Nauka gry na fortepianie w trzech oddziałach, od początków do wydoskonalenia gry, w połączeniu z nauką spiewu choralnego, zasad muzyki i harmonii II. Nauka spiewu solowego w połączeniu z nauką deklamacyi i mimiki. Kursa przygotowawcze do występów koncertowych i teatralnych. 6194

L. 1725 (7512 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia tłuczonego na rok 1888|9:

a) do konserwy pierwszych 18 kilometrów drogi powiatowej Brody-Załoźce w ilości 1250 metrów sześć. za cenę kosztorysową 2454 zł. w. a. i

b) do budowy 21, 22, 23, 24 i 25 kilometra pomienionej drogi w ilości 4000 metrów sześć. za cenę kosztorysową 6480 złr. w. a.

ogłasza Wydział Rady powiatowej w Brodach rozprawę na podstawie ofert pisemnych z terminem do dnia 10 grudnia 1888 godzina 11 przed południem.

Oferty winne być zaopatrzone w wadyum w wysokości 10 prc. ceny kosztorysowej, a to w gotowce lub papierach wartościowych mających bezpieczeństwo pupilarne wedle ostatniego kursu.

Termin ukończenia dostawy całkowitej oznaczonym zostaje na dzień 15 września 1889.

Oferty nieopatrzone w wadyum, sporządzone niedokładnie, lub wniesione po terminie nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki i kosztorysy mogą być przejrzane w biurze Wydziału Rady powiatowej w Brodach w godzinach urzędowych.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Brody 20 listopada 1888.

PARCELE 7246

do sprzedania przy ulicach **Mickiewicza, Brajerowskiej, Podłewskiego, Szopena, Moniuszki, Kazimierzowskiej,** również **kamienice** przy tych ulicach. — Bliższych informacyj udziela właściciel **Emil Bertemilian Brajer,** ulica Brajerowska 10

Niżej podpisany sprowadził do kraju z Anglii

pierwszą maszynę do ściągania do butelek każdego piwa

a zwłaszcza pilzneńskiego, piwo butelkowe przez tę maszynę ściągnięte ma to za sobą, że bez utraty kwasu węglanego sie ściąga, ma smak wyborny i jest bardzo często przez lekarzy przeciw katarom żołądkowym zalecane.
Piwo pilzneńskie (półlitrowa flaszka) 22 ct., piwo krzywieckie 16 ct., krakowskie marcowe 18 ct. do każdej stacyi, opakowanie franko. Za każdą flaszkę z opakowoniem zwraca się po 6 ct. z dostawą do Przemyśla. 1728

M. KRUG

właściciel handlu towarów korzennych, win i delikatesów w Przemyślu.

Handel

Karola Bałłabana

we Lwowie
poleca 5670

wszelkie gatunki kawy

w smaku czystym i aromatycznym.

5 kilo	Mokki arabskiej . .	10 zł. 80 ct.
5 „	Jawy złotej	10 „ 80 „
5 „	Ceylon grubo-ziarnistej	10 „ 80 „
5 „	Ceylon średnia . . .	10 „ 40 „
5 „	Cuba wyśmienita . .	10 „ — „
5 „	Laquaira grubo ziarnista	9 „ 60 „
5 „	Guatemala	9 „ 20 „
5 „	Jamaika	8 „ 80 „
5 „	Rio	8 „ 40 „
5 „	Santos	8 „ — „

Franko na każdą stacyę pocztową w Galicyi.

REGENERATOR WŁOSÓW

POWSZECHNIE UZNANY
Pani S. A. ALLEN



przywraca włosom siwym, szpakowatym i spłowiałym kolor, połysk pierwotny i piękność młodzieńczą. Odnawia ich żywotność, siłe i dzielność porostu. Spędza łupież w krótkim czasie. Testto preparat niemający równego sobie. Wydaje zapach wykwintny i delikatny. Wystrzegać się podrobień i naśladownictwa.

"JEDNA BUTELECZKA WYSTARCZA" zdaniem wielu osób, których włos siwy odzyskał kolor naturalny, albo których łysina pokryła się włosem po użyciu jednej butelki. Nie jestto wcale farba do włosów.

Fabryka: 92, na Bulwarze Sebastopolskim w Paryżu; w Londynie i w Nowym Jorku.

Skład we Lwowie w aptekach pp. K. Mikolascha, Beisera, Wiewiórskiego i w głównych magazynach perfum. 4173

Zlecenia giełdowe

na Wiedeń, Berlin, Paryż, Londyn, załatwia sumiennie i starannie

Papiery wartościowe, losy i monety

sprzedaje i kupuje ściśle po kursach dziennych
5966
Kantor wymiany i giełdowy

GUSTAW MAX

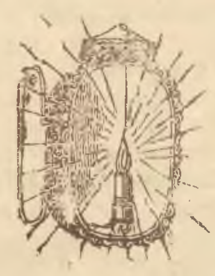
Lwów, plac Maryacki, L. 8, I. piętro.

Największy wybór

Latarń

u

ALOJZEGO HÜBNERA





Lwów
ulica Karola Ludwika 13. 6072

Na sezon zimowy!

Elastyczne wałeczki

do zaopatrywania okien i drzwi, najlepszy i najtańszy środek do ochronienia się od przeciągu oraz

Gips i kit do okien,

dalej do polowania
śrót, lotki, kule i kapsle,
Uniwersalne smarowidło nieprzemakalne na buty,
Smarowidło podeszwochronne,
Koriosot
kauczukowe, nieprzemakalne, połyskujące czarne smarowidło na skóry,
Czernidło (szwarc) i lakier czarny na buty,
Apretura do konserwowania skóry,
Tran rybi na skóry
Podeszwy konopne, filcowe i korkowe,
Tłuszcz do broni,
Płaszcze gumowe nieprzemakalne.

następnie: 6373
Rogóżki z łyka kokosowego,
„ szczotkowe,
„ plecione,
„ z łyka aloesowego i manilla,
„ żelazne,
„ słomiane,
Szczotki do przedpokojów,

poleca

Józef Hanke

Lwów, Rynek nr. 38, pod „Czarnym Psem".

Z najwyższego polecenia Jego c. i k. Apostolskiej Mości.

Bogato uposażona, przez c. k. Dyrekcyę loteryj gwarantowana

XIII. LOTERYA PANSTWOWA

na dobroczynne cele wojskowe.

8.087 wygranych w ogólnej sumie 200.000 złotych,

mianowicie
Jedna główna wygrana na 100.000 zł. w jednolitej rencie papierowej
z trzema poprzedzającemi i następnemi wygranemi po 500 zł., następnie 10 wygranych po 1000 zł., i 70 wygranych po 100 zł. jednolitej renty papierowej, nakoniec wygrane w gotówce w ogólnej kwocie 80.000 zł. w. a.

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie na dniu 28 Grudnia 1888.

Los kosztuje 2 zł. w. a.

Bliższe postanowienia zawiera plan gry, który bezpłatnie otrzymać można wraz z nabyć się mającemi losami w oddziale loteryj rządowych, Stadt, Riemergasse 7, 2 piętro Jakoberhof, jak niemniej, w licznych miejscach sprzedaży losów.

Losy przesyła się franco. 7185

Wiedeń, we wrześniu 1888.

Z c. k. Dyrekcyi loteryj.
Oddział loteryj rządowych.

Wielmożny pan Henryk Blumenfeld
aptekarz we Lwowie.

Upraszam pod niżej podanym adresem przysłać cztery pudełka „cukierków od robaków" gdyż skutek tychże okazał się u dziecka naszego zbawiennym, za co Wielmożnemu Panu serdeczne składamy podziękowanie.

K. i Henryk Hausnerowie,
Adres: Henryk Hausner, c. k. komisarz str skarb. w Przemyślanach. 7263

L. 979 (7506 3—3)

Konkurs

W celu nadania posady lekarza miejskiego w mieście Starejsoli, liczącem z przedmieściami, teraz osobną gminę polityczną tworzącemi, przeszło 4100 dusz ludności, gdzie jest siedziba c. k. Sądu powiatowego z wynagrodzeniem 400 złr. rocznie i poborami przepisanymi (praktyka lekarska wynosi wedle zeznania poprzedniego lekarza około 1800 zł. rocznie) rozpisuje się w skutek uchwały rady gminnej z dnia 5 b. m. konkurs do 15 grudnia 1888.

Ubiegający się o tę posadę zechcą wnosić odnośne podania swe do podpisanego magistratu, wykazując przy tem wiek, dotychczasowe zajęcie, uzdolnienie i świadectwem z odbytej praktyki.

Magistrat król. woln. miasta,
Starejsoli, dnia 12 listopada 1888.

SKŁAD KAWY ARTURA KOŚCICKIEGO

pod godłem

WE LWOWIE



Chorążczyzna l. 22.

we Lwowie
ulica Chorążczyzna L. 22
peleca

KAWĘ

w najlepszych gatunkach 5
i sprzedaje
1 kilo La Guayrę lub Jawę zł. 1.80
na prowincyę 4¾ kilo zł. 9.15
franko.
Odbiorcom nad 50 kilo opust.
Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

Nowo urządzony handel

Herbaty

chińsko-rossyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie plac Maryacki L. 10

poleca zbioru majowego:

½ kilogr. Congo .	Nr. 1	złr. 1.60		½ kilogr. Pecco . .	Nr. 6	złr. 3.—
Souchong czarna .	„ 2	„ 2.—		Karawanowa . .	„ 7	„ 4.—
Souchong czarna zbiór maj	„ 3	„ 3.—		Karawanowa najprzedniejsza	„ 8	„ 6.—
Kaysow . .	„ 4	„ 4.—		Gumpow per. . .	„ 9	„ 3.—
Melange de Lond. .	„ 5	„ 4.		Gumpow przednia .	„ 10	„ 4.—

Wysiewki herbaciane ½ kilogr. złr. 1·30. — Z najlepszych herbat ½ kilogr. złr. 1.60.
Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. Opakowanie nie liczy się. 8297

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru braci Pinkowskich.